Roman Kowalik Mielczaninem Roku 2025!

Str. 3

ISSN 1231-4188 INX 347256

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 21
(1777)
26 maja
- 1 czerwca
2026
Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

„Nikt nie podnosił słuchawki”

Str. 7

Wielkie obawy

Mieleckim szpitalem wstrząsają ogromne emocje. Pracownicy lecznicy z lękiem patrzą w przyszłość po tym, jak światło dzienne ujrzały plany szybkiej konsolidacji placówki ze szpitalami w Dębicy i Rzeszowie. Pielęgniarki, lekarze oraz pracownicy administracji obawiają się, że urzędnicze decyzje z dnia na dzień zmuszą ich do dalekich dojazdów do pracy i odbiorą im stabilizację życiową. Związkowcy mówią wprost: w tym kształcie zgody na zmiany nie ma i zapowiadają walkę o swoje miejsca pracy

Str. 8

Str. 17

Święto koni, jeźdźców i widzów

To było prawdziwe święto tradycji jeździeckiej i rewelacyjna niedziela w gminie Radomyśl Wielki. Kolejna Parada Konna w Żarówce przyciągnęła tłumy mieszkańców oraz gości z całego regionu. Piękna pogoda, mnóstwo wspaniałych koni i program wypełniony atrakcjami sprawiły, że tegoroczne wydarzenie na długo zapadnie w pamięć uczestników.

Tragiczny pożar

Tragiczna noc w powiecie mieleckim. Z soboty na niedzielę (23/24 maja) w miejscowości Dobrynin doszło do pożaru domu jednorodzinnego. W płomieniach zginął 67-letni mężczyzna.

Str. 4

On jeden odmawia

Rusza długo wyczekiwany, generalny remont Domu Kultury. Budynek opuszczają wszyscy: widzowie, uczniowie, artyści, pracownicy. Wszyscy oprócz jednej osoby. 95-letni Mikołaj Podłaszczyk, właściciel unikatowej na skalę światową kolekcji minerałów, kategorycznie odmawia wyprowadzki.

Str. 9

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/
KorsoMieleckie/

REKLAMA

eprasa.pl 21288d5307

liczba tygodnia

2

- tyle gmin z naszego powiatu nominowanych zostało do Podkarpackiej Nagrody Samorządowej.

Więcej na str. 10

cytat tygodnia

Beata Mryczko:

Im więcej wiemy, im więcej widzieliśmy, tym łatwiej nam pracować nad własnym stylem

Więcej o pokazie mody w Elektryku na str. 21

za tydzień

Zrelacjonujemy Galę Mielczanina Roku!

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias – redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan – social media manager
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny – dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA

Komentarz Tygodnia

Wielki Majowy Maraton

Przełom maja i czerwca to w kalendarzu iście strategiczny moment. Czas, w którym polska rodzina wchodzi w fazę alertu najwyższego stopnia. Wszystko zaczyna się niewinnie 26 maja, kiedy to z naręczem uwiędłych tulipanów i laurką ociekającą brokatem meldujemy się u stóp naszych mam.

Kończy się natomiast zaledwie kilka dni później, 1 czerwca, gdy role się odwracają, a nasze własne latorośle, z roszczeniowym błyskiem w oku, domagają się natychmiastowego zadośćuczynienia za „trudy dzieciństwa" w postaci najnowszego modelu smartfona albo przynajmniej basenu z kulkami.

Ten niespełna tygodniowy pomost między Dniem Matki a Dniem Dziecka to fascynujące socjologiczne zjawisko. Można by pomyśleć, że to idealny czas na międzypokoleniowe pojednanie, tymczasem najczęściej jest to festiwal lekkiej nerwicy, zakupowego szaleństwa i nieporozumień, które po latach wspomina się z łezką w oku – i salwą śmiechu.

Zacznijmy od Dnia Matki. Matka – instytucja wielozadaniowa, dyrektor zarządzający domowego chaosu, która na przestrzeni wieków wykształciła unikalny system komunikacji. Każdy z nas zna ten moment, gdy pyta: „Mamo, co chcesz dostać?". Odpowiedź jest zawsze niezmienna, zakodowana w narodowym genomie: „Daj spokój, nic nie chcę, najważniejsze, żebyście byli zdrowi i grzeczni".

Oczywiście, biada temu, kto potraktuje tę deklarację dosłownie. Pozostawienie mamy bez choćby symbolicznego pudełka czekoladek skutkuje trwającym do Bożego Narodzenia cichym fochem, maskowanym westchnieniami przy zmywaniu naczyń. Kupujemy więc. Czasem są to perfumy (zazwyczaj te, które nam się podobają, a mamie pachną „zbytnio kwiatowo"), czasem robot kuchenny (sugerujący, że mama powinna spędzać więcej czasu w garach), a czasem klasyczny kwiatek w doniczce. Najlepsze są jednak prezenty od małych dzieci – te legendarne laurki z makaronem, portrety mamy przypominające skrzyżowanie Pabla Picassa z kosmitą i wierszyki wyklepane na bezdechu w przedszkolu. Mama płacze ze wzruszenia, choć na rysunku ma trzy nogi i niebieskie włosy. To jest prawdziwa, bezwarunkowa miłość.

Ledwo jednak kurz opadnie po mamusinych wzruszeniach, do głosu dochodzi młode pokolenie.Tutaj nie ma miejsca na sentymenty, makaronowe wyklejanki ani uniwersalne „nic nie chcę". Współczesne dziecko doskonale wie, czego chce, i zazwyczaj jest to rzecz, która przekracza budżet średniej wielkości gminy.

Tradycją stało się też fundowanie „dnia pełnego atrakcji", co w praktyce oznacza, że zgrzany jak wielbłąd ojciec i zmęczona matka biegają za pociechą po parku rozrywki, wydając równowartość małego samochodu na watę cukrową i gofry z żelkami, które dziecko i tak zje tylko do połowy.

Cały ten majowo-czerwcowy rollercoaster udowadnia, że rodzina to najgłośniejsza, ale i najfajniejsza spółka świata. Cieszmy się więc tymi dniami, brudźmy czekoladą i zbierajmy siły. Kolejne wielkie negocjacje budżetowe z młodym pokoleniem dopiero w grudniu, na Mikołaja!

Red.

„Mamo, kiedy ostatnio się badałaś?"

Dzień Matki to tradycyjnie czas kwiatów i życzeń. Warto jednak pamiętać, że najpiękniejszym wyrazem miłości jest troska o zdrowie. Z tej okazji Fundacja SOS Życie w Mielcu startuje z kampanią społeczno-profilaktyczną „Zapraszamy Mamy", która ma przypomnieć o kluczowym znaczeniu regularnych badań.

Wiele kobiet przez lata stawia potrzeby dzieci i rodziny ponad własne. Codzienny pośpiech, domowe obowiązki, a czasem po prostu strach przed diagnozą sprawiają, że badania profilaktyczne są odkładane na nieokreślone „później". Organizatorzy kampanii chcą to zmienić, zachęcając do zadania bliskim jednego, prostego pytania: *„Mamo, kiedy ostatnio wykonywałaś badania profilaktyczne?"*. To jedno zdanie może uratować życie.

Z okazji Dnia Matki przygotowano wyjątkową akcję. Każda mama, którą córka lub syn zarejestrują na badania w mieleckim ośrodku Fundacji SOS Życie, otrzyma wyjątkowy upominek będący symbolem wdzięczności i troski.

Wsparcie bliskich w wykonaniu tego pierwszego kroku – wykonanie telefonu czy pomoc w rejestracji – to najlepszy prezent, jaki można podarować mamie.

Kto i z jakich bezpłatnych badań może skorzystać?

Mammografia – skierowana do kobiet w wieku **45–74 lat**,

Test HPV i cytologia – skierowane do kobiet w wieku **25–64 lat**.

Wczesne wykrycie jakichkolwiek zmian daje ogromną szansę na szybkie, skuteczne wyleczenie i pełny powrót do zdrowia. Profilaktyka to inwestycja w kolejne, długie lata wspólnego życia w zdrowiu i spokoju.

Fundacja SOS Życie od ponad trzech dekad prowadzi w Mielcu specjalistyczny ośrodek profilaktyki zdrowotnej. Kobiety z Mielca i całego Podkarpacia mogą liczyć tu na profesjonalną opiekę, nowoczesny sprzęt oraz konsultacje.

Aby maksymalnie ułatwić kobietom dostęp do diagnostyki, fundacja udostępniła wygodną e-rejestrację online. Dzięki temu termin wizyty można zarezerwować szybko, komfortowo i bez wychodzenia z domu.

Nie odkładaj zdrowia mamy na później! Zadzwoń i umów termin już dziś pod numerem telefonu: 17 582 40 60 lub skorzystaj z rejestracji internetowej na stronie Fundacji SOS Życie.

W tym roku podaruj mamie coś więcej niż bukiet kwiatów – podaruj jej czas, uwagę i zdrowie

MW

eprasa.pl 21288d5307

Roman Kowalik Mielczaninem Roku 2025!

Roman Kowalik - Mielczanin Roku 2025!

Wszystko już jasne! Roman Kowalik – znany mielecki przedsiębiorca, działacz sportowy i społeczny – został oficjalnie ogłoszony Mielczaninem Roku 2025. To właśnie do jego rąk trafiła prestiżowa statuetka „Skałki Korso". Poniedziałkowa gala rozpoczęła się już po zamknięciu i oddaniu do druku bieżącego wydania naszego tygodnika, dlatego pełną, obszerną relację oraz obszerne wywiady przeczytacie w kolejnym numerze gazety. Już teraz przybliżamy jednak sylwetkę tegorocznego laureata.

Wybór Kapituły oraz czytelników potwierdza, że Roman Kowalik to postać, która w wyjątkowy sposób łączy świat biznesu z autentycznym zaangażowaniem społecznym, budując pozycję lidera lokalnej wspólnoty. Sukces biznesowy od lat traktuje jako narzędzie do realnego i pozytywnego wpływu na swoje otoczenie.

Kim jest Mielczanin Roku 2025?

Roman Kowalik urodził się 5 września 1977 roku w Mielcu. Jest absolwentem Zespołu Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego w Mielcu oraz magistrem Wydziału Wychowania Fizycznego i Turystyki Wszechnicy Świętokrzyskiej.

Jego największą życiową pasją od najmłodszych lat jest sport. W przeszłości sam biegał po murawie jako zawodnik drużyn piłki nożnej: Start Wola Mielecka, Ikarus Tuszów Narodowy oraz KS Ostrovia Ostrowy Baranowskie. Posiada również licencję trenera piłki nożnej UEFA B, a jego wkład w rozwój tej dyscypliny został doceniony m.in. Brązową Odznaką Honorową PZPN.

Odbudowa mieleckiego szczypiorniaka

Mieszkańcy regionu znają go przede wszystkim jako człowieka czynu w sferze organizacyjnej. Był współzałożycielem Akademii Piłkarskiej „Piłkarskie Nadzieje" w Mielcu, gdzie od lat pomaga w rozwoju i wychowaniu młodych talentów.

Od 2019 roku pełni niezwykle odpowiedzialną funkcję prezesa klubu piłki ręcznej Handball Stal Mielec SA. Podjął się wtedy ambitnego zadania przywrócenia klubowi dawnej świetności, co realizuje nie tylko poprzez zarządzanie i finansowanie, ale też odbudowę ducha zespołu i relacji z kibicami.

Działacz bez granic i filantrop

Laureat „Skałki Korso" znany jest z tego, że nie ogranicza się jedynie do roli biernego sponsora. Wspiera niezliczone inicjatywy charytatywne i społeczne, często angażując się w nie osobiście. Co ciekawe, jego sportowe serce wykracza też poza granice powiatu: sfinansował m.in. sztuczne oświetlenie boiska KS Ostrovia Ostrowy Baranowskie (pierwsze takie na terenie powiatu kolbuszowskiego), był też jednym z inicjatorów i sponsorów akcji ratowania mistrza Polski Łomża Vive Kielce w sezonie 2020/2021.

Równolegle Roman Kowalik angażuje się w życie duchowe i dbałość o lokalną tożsamość, opiekując się kościołem pomocniczym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa na mieleckim osiedlu Wojsław. To lider nowoczesnego typu: przedsiębiorczy, skuteczny, a przy tym niezwykle wrażliwy społecznie i silnie zakorzeniony w Mielcu.

Przypominamy: pełna relacja z uroczystej Gali Mielczanina Roku 2025, zdjęcia oraz kulisy wydarzenia we wtorkowym, kolejnym wydaniu tygodnika Korso!

Marta Warias

REKLAMA

eprasa.pl 21288d5307

Tragiczny pożar

Tragiczna noc w powiecie mieleckim. Z soboty na niedzielę (23/24 maja) w miejscowości Dobrynin doszło do pożaru domu jednorodzinnego. W płomieniach zginął 67-letni mężczyzna. To już siódma ofiara śmiertelna pożarów w budynkach mieszkalnych na Podkarpaciu od początku tego roku.

Zgłoszenie o pojawieniu się ognia wpłynęło do służb ratunkowych w sobotę tuż przed północą. Na miejsce natychmiast zadysponowano siły i środki z powiatu mieleckiego – łącznie 6 zastępów straży pożarnej, czyli 28 strażaków.

W momencie, gdy pierwsi ratownicy dotarli pod wskazany adres, cały drewniany dom jednorodzinny był już całkowicie objęty ogniem. Strażacy niezwłocznie przystąpili do akcji gaśniczej. Niestety, po stłumieniu i przygaszeniu szalejącego żywiołu, podczas przeszukiwania pogorzeliska odnaleziono zwęglone ciało 67-letniego mężczyzny.

Na miejscu pracowały grupy dochodzeniowo-śledcze pod nadzorem prokuratora. Dokładne przyczyny wybuchu pożaru nie są na ten moment znane – zostaną one ustalone w toku prowadzonego śledztwa oraz po szczegółowych oględzinach biegłego z zakresu pożarnictwa.

Czarna statystyka na Podkarpaciu

Jak przekazał st. bryg. Marcin Betleja, rzecznik prasowy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, od początku roku podkarpaccy strażacy interweniowali już przy 850 pożarach w domach i mieszkaniach.

W wyniku tych zdarzeń życie straciło 7 osób, a 42 odniosły obrażenia ciała. **MW**

W nocnym pożarze domu zginął mężczyzna.

Chciał sprzedać samochód, stracił tysiące

Wystarczyła chwila nieuwagi, by 31-letni mieszkaniec Dobrynina stracił blisko 9 tysięcy złotych. Mężczyzna padł ofiarą cyberprzestępców działających popularną metodą „na pracownika banku". Mielecka policja po raz kolejny apeluje o maksymalną czujność i przypomina: prawdziwy bankowiec nigdy nie każe nam robić przelewów BLIK.

Do zdarzenia doszło w minioną sobotę, 16 maja 2026 roku. 31-latek przebywał w swoim domu, kiedy postanowił wystawić na jednym z popularnych portali ogłoszeniowych samochód na sprzedaż.

Niedługo po opublikowaniu oferty, na jego telefon zadzwonił nieznajomy mężczyzna. Przedstawił się jako pracownik banku i oświadczył, że w celu sfinalizowania procedur konieczna jest „pilna weryfikacja konta na portalu ogłoszeniowym".

Zmanipulowany przez telefon. Stracił 8 900 złotych

Oszust działał niezwykle profesjonalnie i pewnie. Poinstruował mieszkańca Dobrynina, że ten musi wygenerować i zatwierdzić kod BLIK na kwotę 1500 złotych. Przekonywał, że to jedynie formalność, a cała gotówka zostanie błyskawicznie zwrócona w dwóch kolejnych transakcjach w aplikacji mobilnej.

Zmanipulowany 31-latek, chcąc postąpić zgodnie z instrukcjami „konsultanta", autoryzował kolejne operacje. Zamiast obiecanych zwrotów, z jego konta zaczęły jednak znikać kolejne pieniądze. Mężczyzna wykonał łącznie trzy przelewy. Kiedy skończył rozmowę, okazało się, że oddał oszustom aż 8 900 złotych.

Czerwona lampka zapaliła się u poszkodowanego dopiero wtedy, gdy jego aplikacja bankowa została automatycznie zablokowana. Mężczyzna natychmiast zadzwonił na oficjalną infolinię swojego banku. Tam usłyszał, że padł ofiarą oszustwa. Sprawa od razu została zgłoszona mieleckim policjantom. **MW**

Zuchwała kradzież w markecie

Zuchwała kradzież w jednym z marketów na osiedlu Rzochów w Mielcu zakończyła się widowiskowym pościgiem. 47-latek, który wraz z dwoma wspólnikami próbował wynieść ze sklepu towar za blisko 1 900 złotych, nie spodziewał się, że na jego drodze stanie robiący prywatne zakupy policjant.

Do zdarzenia doszło w czwartek na terenie jednego ze sklepów na Osiedlu Rzochów w Mielcu. 47-letni mężczyzna wyniósł poza linię kas alkohol oraz artykuły tekstylne o łącznej wartości blisko 1 900 złotych. Jego zachowanie wzbudziło czujność pracowników ochrony sklepu, którzy wezwali go do zatrzymania się. Mężczyzna jednak zignorował ich polecenia i przyspieszył kroku, zmierzając w stronę wyjścia.

W tym samym czasie w sklepie przebywał funkcjonariusz Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, który korzystał z dnia wolnego od służby. Widząc całe zajście, nie zastanawiając się ani chwili, ruszył za uciekającym sprawcą. Po krótkim pościgu policjant obezwładnił i ujął 47-latka, uniemożliwiając mu dalszą ucieczkę.

Wspólnicy zbiegli na widok patrolu

Na miejsce niezwłocznie został wezwany patrol policyjny. Funkcjonariusz po służbie przekazał zatrzymanego interweniującym kolegom z komendy, którzy przeprowadzili dalsze czynności.

Podczas interwencji okazało się, że 47-latek nie działał sam. Wspólnie z nim sklep okradali dwaj inni mężczyźni, którzy jednak na widok nadjeżdżającego patrolu zbiegli.

Zatrzymany trafił do policyjnej izby zatrzymań mieleckiej komendy. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że w chwili kradzieży był całkowicie trzeźwy. Wkrótce usłyszy zarzuty związane z art. 278 Kodeksu karnego (kradzież), za co grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. **MW**

Policja zatrzymała poszukiwanych

Dzielnicowi z Posterunku Policji w Przecławiu skutecznie zakończyli wielomiesięczne ukrywanie się przed wymiarem sprawiedliwości 36-letniego mieszkańca gminy. Mężczyzna, za którym wystawiony był list gończy, został zatrzymany na terenie miejscowości Tuszyma i natychmiast odwożony do celi.

Do zatrzymania doszło we wtorek, 19 maja. 36-latek od dłuższego czasu skutecznie unikał organów ścigania. Czujność przecławskich dzielnicowych pozwoliły jednak na ustalenie jego aktualnej kryjówki.

Mundurowi namierzyli i zaskoczyli uciekiniera na terenie Tuszymy.

Zatrzymany 36-latek prosto z rąk policjantów trafił już za kraty zakładu karnego. Tam, zgodnie z wyrokiem sądu, spędzi najbliższe miesiące, odsiadując karę za popełnione wcześniej przestępstwa.

W miniony poniedziałek, na terenie Mielca, funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Mielcu zatrzymali poszukiwanego 33-latka, który również od dłuższego czasu ukrywał się przed organami ścigania. Ma do odbycia karę 1 roku pozbawienia wolności za popełnione przestępstwa. Mężczyzna niebawem trafi do zakładu karnego. **MW**

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

REKLAMA

CHARON
DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819
Szybka i profesjonalna obsługa
Dyżur telefoniczny 24h/7

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ
17 586 32 97, 502 338 048

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi

ANDRZEJA MUCHY

wieloletniego, oddanego pracownika Działu IT PZL Mielec

Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy i wsparcia w trudnym czasie kierujemy do najbliższych Andrzeja.

Zarząd i Pracownicy
Polskich Zakładów Lotniczych Sp. z o.o. w Mielcu

eprasa.pl 21288d5307

Skatował 41-latka, groził kobiecie i ukrywał narkotyki

Prokuratura Rejonowa w Mielcu skierowała do Sądu Rejonowego w Mielcu akt oskarżenia przeciwko 39-letniemu mieszkańcowi Mielca, Bartłomiejowi P. Mężczyzna odpowie za posiadanie znacznej ilości amfetaminy, brutalne pobicie 41-latka na stacji paliw oraz dwukrotne kierowanie gróźb karalnych wobec 52-letniej kobiety. Recydywiście grozi łączna kara do 18 lat pozbawienia wolności.

Zastraszał mieszkankę Chorzelowa

Pierwsze z zarzucanych przestępstw miało miejsce 16 lipca 2025 roku. Bartłomiej P. przyszedł do miejsca zamieszkania 52-letniej kobiety w Chorzelowie. Wykrzykując różne słowa, zaczął kopać w drzwi jej mieszkania. Gdy kobieta je otworzyła, oskarżony groził jej pozbawieniem życia, wykonując przy tym jednoznaczny gest wskazujący palcem na odcięcie głowy.

Kolejny atak nastąpił 25 sierpnia 2025 roku. Wracająca do lokalu 52-latka zauważyła, że wycieraczka przed jej drzwiami wejściowymi została nasączona benzyną. Po północy na miejsce ponownie przyszedł Bartłomiej P. Mocno uderzając w drzwi, wykrzykiwał wobec kobiety groźby podpalenia jej mieszkania.

Chuligański atak na stacji paliw i worek z amfetaminą

Do kolejnego drastycznego zdarzenia doszło 10 października 2025 roku na terenie jednej ze stacji paliw w Mielcu. Dyżurny mieleckiej policji otrzymał zgłoszenie, po którym na miejsce skierowano patrol. Funkcjonariusze zastali tam dwóch mężczyzn – jeden z nich miał zakrwawioną głowę.

Jak się okazało, Bartłomiej P. dopuścił się tam występku o charakterze chuligańskim. Działając publicznie, bez żadnego powodu i okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, zaatakował 41-letniego mężczyznę. Oskarżony uderzał go pięściami w głowę, przewrócił na ziemię, a następnie kopał i zadawał kolejne ciosy w okolice głowy. Pokrzywdzony doznał licznych obrażeń ciała, które skutkowały naruszeniem czynności narządów na okres powyżej siedmiu dni (średni uszczerbek na zdrowiu) oraz narażały go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Podczas interwencji policjantów Bartłomiej P. próbował jeszcze pozbyć się obciążającego dowodu i odrzucił woreczek foliowy. Po sprawdzeniu okazało się, że znajdowało się w nim ponad 169 gramów amfetaminy.

Grozi mu surowa kara. Był już karany

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Bartłomiej P. przyznał się jedynie częściowo do spowodowania obrażeń ciała u pobitego 41-latka. Do pozostałych zarzutów nie przyznał się w ogóle, a jego krótkie wyjaśnienia stoją w sprzeczności ze zgromadzonym przez śledczych materiałem dowodowym.

Bartłomiej P. był już w przeszłości kilkukrotnie karany. W momencie skierowania aktu oskarżenia do sądu 39-latek cały czas przebywał w tymczasowym areszcie.

Mężczyźnie grozi: do 3 lat więzienia za kierowanie gróźb karalnych; do 10 lat więzienia za posiadanie znacznej ilości substancji psychotropowych; do 5 lat więzienia za spowodowanie średniego uszczerbku na zdrowiu i narażenie życia ludzkiego.

Wymiar kary łącznej, jaka może zostać wymierzona oskarżonemu przez sąd, to maksymalnie 18 lat pozbawienia wolności. **MW**

Złapany dzięki ekspedientce

Dzięki reakcji ekspedientki jednego ze sklepów w Radomyślu Wielkim policjanci zatrzymali 31-letniego kierowcę, który miał w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu.

Dzielnicowi z Komisariatu Policji w Radomyślu Wielkim zatrzymali 31-letniego mieszkańca Partyni, który kierował samochodem w stanie nietrzeźwości. Do zdarzenia doszło w minioną sobotę po godz. 21, po zgłoszeniu ekspedientki jednego ze sklepów przy ul. Firleja. Kobieta zauważyła, że na parking przyjechał peugeot, a kierujący nim mężczyzna wysiadł z auta i chwiejnym krokiem wszedł do sklepu.

Na miejsce skierowano policjantów, którzy szybko ustalili, kto prowadził pojazd. Badanie alkomatem wykazało u 31-latka blisko 2,5 promila alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany i odpowie przed sądem za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Grozi mu do 3 lat więzienia, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

Policja apeluje o reagowanie na przypadki nietrzeźwych kierowców. Dzięki czujności ekspedientki i szybkiej interwencji dzielnicowych nikt nie ucierpiał, a nieodpowiedzialny kierowca został wyeliminowany z ruchu - czytamy na stronie mieleckiej policji.

Marta Warias

REKLAMA

Kopciuchy trują nie tylko zimą

Smog z kopciuchów, czyli starych pieców, to nie jest problem sezonowy. Rozmowa z dr Anną Śniady, lekarzem pulmonologiem.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska · czyste powietrze zdrowy wybór · NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ

Współfinansowane z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)

Czym właściwie jest smog?

Dr Anna Śniady, pulmonolog: Z medycznego punktu widzenia smog to nie tylko zimowa mgła czy nieprzyjemny zapach w powietrzu. To groźna mieszanina pyłów zawieszonych, m.in. PM10 i PM2.5, a także toksycznych związków chemicznych, takich jak benzoapiren, tlenki azotu i siarki czy wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne. Szczególnie niebezpieczny jest smog pochodzący z tzw. kopciuchów, czyli starych pieców i kotłów, które nie spełniają współczesnych norm emisyjnych i wydzielają duże ilości dymu oraz szkodliwych substancji.

Jak taki toksyczny koktajl działa na płuca?

Nie niszczy ich od razu, ale uruchamia przewlekły stan zapalny. Najdrobniejsze pyły docierają aż do pęcherzyków płucnych, gdzie wywołują stres oksydacyjny [stan, w którym w organizmie jest za dużo tzw. wolnych rodników, a za mało przeciwutleniaczy (antyoksydantów), które mogłyby je zneutralizować - przyp. red.] i mikrouszkodzenia. Organizm próbuje się bronić, ale przy długotrwałym narażeniu może dochodzić do trwałego bliznowacenia tkanki i pogorszenia pracy układu oddechowego. W efekcie dochodzi do przewlekłych mikrouszkodzeń komórek i tkanek, co przyspiesza starzenie organizmu i sprzyja rozwojowi wielu chorób, m.in. miażdżycy, niektórych nowotworów, chorób neurodegeneracyjnych czy cukrzycy.

Czy zdarza się, że osoby niepalące mają płuca w złym stanie właśnie przez zanieczyszczone powietrze?

Tak, i nie jest to rzadkość. Mówimy czasem o „paleniu biernym środowiskowym", bo regularne oddychanie zanieczyszczonym powietrzem także szkodzi płucom: spędzenie dwóch godzin w smogu może dać efekt, jak wypalenie kilkunastu papierosów. W praktyce oznacza to, że nawet osoba, która nigdy nie paliła, może po latach życia w smogu mieć przewlekłe problemy oddechowe.

Czy po sezonie grzewczym płuca się regenerują?

Układ oddechowy ma duże zdolności naprawcze, ale tylko do pewnego momentu. Kaszel czy podrażnienie mogą ustąpić, jednak zmiany strukturalne, takie jak przebudowa oskrzeli czy utrata elastyczności pęcherzyków płucnych, często są już nieodwracalne.

Jakie mogą być skutki wieloletniego życia w smogu z kopciuchów?

To przede wszystkim większe ryzyko astmy, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, częstszych infekcji i zaostrzeń już istniejących schorzeń. Smog zwiększa też liczbę hospitalizacji i zgonów, a zanieczyszczenie powietrza zostało uznane przez Międzynarodową Agencję Badań nad Rakiem za czynnik rakotwórczy z grupy 1, czyli o potwierdzonym działaniu rakotwórczym u ludzi.

Czy smog szkodzi tylko płucom?

Niestety nie. Najdrobniejsze cząstki mogą przenikać do krwiobiegu i wpływać także na serce, naczynia krwionośne oraz mózg. Dlatego osoby narażone na smog częściej skarżą się na zmęczenie, bóle głowy, gorszą koncentrację, a u chorych przewlekle mogą nasilać się objawy chorób serca czy układu nerwowego.

Kto jest najbardziej narażony?

Najwyższą cenę płacą dzieci, seniorzy, kobiety w ciąży oraz osoby z chorobami płuc i układu krążenia. Dla najmłodszych to szczególnie groźne, bo ich płuca i mózg wciąż się rozwijają. Dlatego nie można traktować dymu z komina jako zwykłego elementu zimowego krajobrazu.

Czy problem smogowy kończy się wraz z zimą?

Zdecydowanie nie. Sezon grzewczy tylko go nasila, ale zdrowotne skutki smogu kumulują się latami. Dlatego pilna likwidacja kopciuchów nie jest kwestią estetyki ani chwilowej mody, tylko inwestycją w zdrowie i długość życia mieszkańców.

Co możemy zrobić już dziś na poziomie gminy, osiedla, ulicy?

Po pierwsze, przestać traktować dym z komina jak normalny element zimowego krajobrazu. To jest sygnał, że ktoś właśnie zanieczyszcza powietrze, którym oddychają jego sąsiedzi. Po drugie, korzystać z programów dofinansowania wymiany starych, nieefektywnych pieców. Walka ze smogiem zaczyna się od decyzji pojedynczych osób, ale jej efekty widać w zdrowiu całej miejscowości.

Jak złożyć wniosek krok po kroku:

1. **Wejdź na stronę czystepowietrze.gov.pl lub zapytaj o program i dotację w swojej gminie.**
2. **Poznaj zasady programu.**
3. **Ustal zakres niezbędnych prac, wykonaj obowiązkowy audyt energetyczny.**
4. **Przygotuj niezbędne dokumenty.**
5. **Wypełnij i złóż wniosek o dofinansowanie online lub w gminie.**
6. **Wybierz rzetelnego wykonawcę.**
7. **Zrealizuj inwestycję wg wytycznych z audytu energetycznego.**
8. **Rozlicz inwestycję.**

A co powiedziałaby Pani osobom, które nie wierzą, że stare piece są realnym zagrożeniem?

Powiedziałabym, że mamy dziś na to bardzo mocne dowody medyczne. Tam, gdzie ograniczono najbardziej emisyjne paliwa i źródła ogrzewania, poprawa zdrowia publicznego była widoczna bardzo szybko. Dobrym przykładem jest Dublin, gdzie po zakazie sprzedaży węgla odnotowano spadek stężenia zanieczyszczeń oraz spadek liczby zgonów z powodu chorób układu oddechowego i krążenia.

Dziękuję za rozmowę.

Pożegnaj kopciucha przed zimą

W programie Czyste Powietrze możesz dostać nawet do 100% dofinansowania kosztów kwalifikowanych netto (bez VAT) na wymianę starego pieca, ocieplenie domu i instalację nowoczesnego ogrzewania. W sumie z programu skorzystało już ponad milion właścicieli domów w całej Polsce.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko · Rzeczpospolita Polska · Dofinansowane przez Unię Europejską · KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Dofinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU

eprasa.pl 21288d5307

„Będziemy się przykuwać łańcuchami”

W Przecławiu odbyło się spotkanie na temat trzech wariantów drogi z Mielca do Dębicy. Przecław oczekuje wydłużenia terminu konsultacji oraz zaprojektowania czwartego wariantu, poprowadzonego ścianą lasu.

Mieszkańcy przynieśli ze sobą transparenty.

20 maja 2026 roku o godz. 17:00 w Przecławiu odbyło się spotkanie poświęcone planom budowy drogi wojewódzkiej nr 985. Początkowo rozmowy miały zostać zorganizowane w domu kultury, jednak ze względu na ogromne zainteresowanie przeniesiono je do hali sportowej. Mimo większej sali nie wszyscy znaleźli miejsca siedzące. Na spotkanie przyszło kilkaset osób, w tym mieszkańcy Rzochowa, Podola, Kiełkowa, Podola, Rzemienia, Białego Boru, Tuszymy, Żyrakowa i innych miejscowości objętych możliwymi wariantami przebiegu trasy. Obecni byli m.in. marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl, dyrektor naczelny PZDW Piotr Miąso, posłanki Elżbieta Burkiewicz i Krystyna Skowrońska, burmistrz Przecławia Maciej Jemioło oraz przedstawiciel Ruchu Narodowego. Na widowni zasiedli także dyrektor mieleckiego szpitala Paweł Pazdan i wiceprzewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego Tomasz Ortyl. Wielu mieszkańców przyniosło transparenty sprzeciwiające się budowie drogi w ogóle lub konkretnym wariantom. „Czy tak powinny wyglądać konsultacje PZDW/Pomost?”, „Panie Marszałku! Nasze domy to nie jest alternatywna trasa!”, „Chcemy obwodnicy, a nie ruchu pod naszymi oknami”, „Stop niszczeniu naszych domów. Podole mówi nie obwodnicy” czy „Chomik europejski. Ja tu mieszkam” - można było przeczytać na transparentach w sali i przed wejściem.

Poruszenie mieszkańców było bardzo duże. Część z nich podkreślała, że budowa nowej drogi jest potrzebna, ale nie kosztem domów, pól i spokojnego charakteru miejscowości.

„Moja gmina charakteryzuje się spokojem, czystym powietrzem i ciszą. Nieruchomości właśnie z tego powodu poszły tutaj w górę. Ludzie z miasta przeprowadzają się do nas, a sami chcemy to sobie zaburzyć hałasem i spalinami. Moim zdaniem droga powinna pójść po ścianie lasu, tak jak zaproponował Maciej Jemioło. Obwodnica jest dobra, ale nie kosztem społeczności” - mówił Korso jeden z uczestników spotkania. Z dużym aplauzem spotkała się wypowiedź burmistrza Przecławia Macieja Jemioły.

„Dla nas nie ma znaczenia, jak to nazwiemy. Chodzi o to, by wyprowadzić ruch z Mielca bezpośrednio do węzła autostradowego na Ostrów, po ścianie lasów czy przez lasy. Wiem, że jest to możliwe, bo obwodnica Mielca też po ścianie lasów była robiona” - mówił burmistrz. Gdy jego słowa przerwały brawa, dodał: „Ja nie potrzebuję braw, bo jestem takim samym mieszkańcem jak państwo i chcę tego, co wy. Dlatego to spotkanie zrobiłem, bo bardzo dużo dostałem »na klatę«, jak to się mówi, na zebraniach sołeckich, a ja tu nie jestem winny. Nie mówię, że ktokolwiek jest winny, ale jesteśmy w takim momencie, w jakim jesteśmy, i dobrze, że te wszystkie nasze głowy są teraz tutaj, bo pan marszałek będzie brał je pod uwagę”.

Marszałek Władysław Ortyl wielokrotnie podkreślał, że trzy zaprezentowane warianty przebiegu drogi z Mielca do Dębicy są na tym etapie narysowane umownie. Jak tłumaczył, nie uwzględniają jeszcze wszystkich niewielkich, lokalnych zależności, które z czasem i po rozmowach z mieszkańcami będą nanoszone na mapę i korygowane tak, aby społeczna inwazyjność inwestycji była możliwie najmniejsza. W rozmowie z Korso marszałek zaznaczył, że najprawdopodobniej ostatecznie wypracowany zostanie czwarty wariant, będący efektem konsultacji i zgłoszonych uwag. Jednocześnie trwają oficjalne konsultacje prowadzone przez PZDW, w ramach których każdy mieszkaniec może zgłaszać swoje propozycje. Podczas spotkania podkreślano także, aby nie rozpowszechniać fałszywych informacji, jakoby siedliska zwierząt były dla PZDW ważniejsze niż domy mieszkańców. Posłanka Elżbieta Burkiewicz wskazała, że najważniejsi są ludzie i interes mieszkańców.

Mieszkańcy obawiają się o swoje domy i działki i jakość życia.

„Nie wyobrażam sobie, żeby chociaż jeden dom miał zostać wyburzony wbrew woli mieszkańca” - mówiła.

Podkreśliła również konieczność bardzo dokładnego informowania mieszkańców i przygotowania starannych map. Swoje krytyczne stanowisko wobec obecnego stanu rozmów i przedstawionych wariantów wyraziła także posłanka Krystyna Skowrońska.

Jednym z najbardziej emocjonalnych głosów była wypowiedź pana Mazura z Rady Osiedla Rzochów. Zwracał uwagę, że sytuacja Rzochowa pogarsza się przez kolejne inwestycje, a osiedle, które miało być „sypialnią Mielca”, czyli spokojnym miejscem dla ludzi ciężko pracujących w dzień i w nocy, traci swój charakter. Szczególnie mocno sprzeciwiał się wariantowi czerwonemu. -

„Jestem zbulwersowany: władze miasta milczą, do dnia dzisiejszego nikt się nie wypowiedział, jako mieszkańcy zostaliśmy sami. Sami zaczęliśmy walkę, mamy swój Ruch Obrony Rzochowa. Po nas ruszyły inne gminy. Obwodnica to coś, co ma wyprowadzić ruch poza miasta. Zacznijmy się zastanawiać, jak wyprowadzić ten ruch, aby nie było to uciążliwe dla mieszkańców gmin. My nie zgodzimy się na wariant 1.1, nie zgodzimy się na wariant 1.2, na wariant W2 ani W3. Zastanawialiśmy się nad wariantem W3, który idzie przez lasy. Tu jest szansa i to jest dobre rozwiązanie” - mówił. Zwrócił również uwagę, że narysowane linie wariantów dzielą pola i mogą oznaczać ludzkie dramaty.

„Jak macie coś robić, to nie niszczcie nikomu domostwa i pól” - apelował. Jeszcze mocniej zabrzmiały jego kolejne słowa:

„My będziemy się przykuwać łańcuchami. Nie damy wam tego zrobić. Nieważne, jaka będzie władza: wy czy inni. Nie damy wam zniszczyć ani jednego domu na naszym osiedlu”. Mieszkańcy zwracali też uwagę, że wiele osób z terenów objętych wariantami może nawet nie wiedzieć, że trasa przebiega w pobliżu ich nieruchomości lub przez ich działki, bo są starsze albo nie potrafią samodzielnie sprawdzić map i dokumentów. Jak na razie są to początkowe fazy rozmów. Jak podkreśla zarówno marszałek jak i PZDW będą one trwać i uwzględniać głosy mieszkańców, sołectw i gmin.

gj

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 21288d5307

„Nikt nie podnosił słuchawki”

Starosta mielecki Kazimierz Gacek zamieścił na swoim profilu na Facebooku szczery i osobisty wpis, w którym wyjaśnia mieszkańcom powody swojej nieobecności na sesji nadzwyczajnej rady powiatu. Opisał historię swoich ostatnich problemów zdrowotnych, związanych z nagłym atakiem kamicy nerkowej, oraz podzielił się gorzką refleksją na temat funkcjonowania mieleckiego Szpitala Powiatowego.

Starosta nie mógł uczestniczyć w sesji przez problemy zdrowotne.

Jak relacjonuje starosta, w minioną niedzielę z powodu silnego bólu trafił na Szpitalny Oddział Ratunkowy (SOR) w Mielcu. Choć samą obsługę na SOR ocenił jako dobrą, to późniejsze próby ustalenia terminu zabiegu urologicznego usunięcia dużego kamienia obnażyły systemowe problemy placówki.

Lekarze sugerowali pozostanie w szpitalu i operację w poniedziałek, jednak Gacek odmówił ze względu na zaplanowaną sesję rady. Termin wyznaczono więc na czwartek.

Kiedy w tygodniu okazało się, że czwartkowy termin koliduje z ważnym i owocnym – jak się później okazało – wyjazdem do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, starosta postanowił telefonicznie przesunąć zabieg. Wtedy zderzył się z biurokratycznym murem. W poniedziałek i wtorek dzwonił na oddział bezskutecznie około pięciu razy. W środę wykonał aż dwanaście telefonów. Nikt nie podnosił słuchawki. Sytuacja zmieniła się dopiero wtedy, gdy jeden z członków zarządu powiatu interweniował, by szpital oddzwonił do... starosty. Sam samorządowiec przyznał, że sytuacja ta „pachniała wykorzystywaniem służbowego stanowiska”.

Gdy telefon w końcu zadziałał, pracownica szpitala zapytała o badanie moczu na posiew, o którym nikt wcześniej pacjenta nie poinformował. Bez tego wyniku czwartkowy zabieg odwołano, proponując kolejny termin dopiero na 7 czerwca (w przypadku samodzielnego wykonania takich badań, możliwy byłby termin niedzielny). Ponieważ ból stawał się nie do zniesienia, a leki z SOR przestały działać, starosta zaczął szukać pomocy w innych powiatach. Zadzwonił do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie. Tam nikt nie robił problemów z powodu braku posiewu (podano lek, który czynił badanie zbędnym), a komplet procedur wraz z tomografią wykonano w godzinę. Badanie wykazało, że kamienie są dwa. Następnego dnia rano starosta był już po udanej operacji.

Na koniec wpisu starosta Kazimierz Gacek podzielił się głębszą refleksją nad tym, jak funkcjonuje mielecki szpital:

„Ktoś z Państwa powie, szpital powiatowy jest, a ja zatem poszedłem do tego szpitala jak zwykły, szary obywatel. I jestem rozczarowany. Mamy wszystko nowoczesne, kapitalnych związkowców, lekarzy, pielęgniarki... a coś nie wyszło. Możliwe, że jestem wyjątkowym mieszkańcem i przypadkiem zarazem. Szpital powiatowy ale nie podlega pod starostę. Ma dyrektora. Ma fachowców, osoby z poświęceniem wykonujące pracę dla naszego dobra. Nie wypada mi takiemu gronu przypominać, że mieszkaniec ma prawo do skutecznego zadzwonienia na numer podany na www szpitala, a także do pomocy gdy boli.”

MW

7 nowych elektryków

Siedem nowych autobusów ruszyło w trasę po Mielcu.

Na terenie Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Mielcu 21 maja odbyła się konferencja prasowa poświęcona nowym autobusom elektrycznym, które trafiły do miejskiego przewoźnika. W spotkaniu udział wzięli prezydent Mielca Radosław Swół, wiceprezydent Krzysztof Szostak, prezes zarządu MKS Sławomir Wesołowski oraz kierowcy, którzy będą obsługiwać nowe pojazdy.

Po około roku od zamówienia do Mielca dotarły niskopodłogowe, zeroemisyjne i ciche autobusy elektryczne.

Autobusy są ultraciche, właściwie nie słychać ich przejazdu. Na pierwszy rzut oka rzuca się naklejka z wtyczką, która pokazuje, że ten autobus jest zasilany elektrycznie - mówi nam Sławomir Wesołowski, prezes zarządu MKS.

Koszt zakupu nowych pojazdów to około 20 mln zł netto, z czego 17 mln zł stanowi dofinansowanie. Prezydent Radosław Swół podkreślał, że inwestycja wpisuje się w rozwój miejskiej komunikacji, która w Mielcu pozostaje bezpłatna dla pasażerów.

Nowoczesna flota w połączeniu z bezpłatną komunikacją to jest zupełnie nowy komfort, nowy standard jeśli chodzi o komunikację zbiorową w naszym mieście. Bardzo dziękuję panu prezesowi za zaangażowanie, pracownikom MKS-u którzy za chwilę będą te autobusy użytkować. Myślę, że sama jazda sprawi przyjemność no i świadczenie usług naszym mieszkańcom w takich warunkach, takimi pojazdami, to będzie duża przyjemność. Ja zapraszam wszystkich mieszkańców do korzystania z miejskiej komunikacji zbiorowej (...) - mówił Radosław Swół.

Nowe autobusy mają po 12 metrów długości. Każdy z nich oferuje 80 miejsc i jest dostosowany do potrzeb osób starszych, osób z niepełnosprawnościami oraz pasażerów podróżujących z dziećmi. Pojazdy wyposażono w klimatyzację, system informacji pasażerskiej, systemy bezpieczeństwa oraz rozwiązania wspomagające kierowców podczas jazdy. Autobusy posiadają baterie o pojemności 400 kWh. Jak zapewnia prezes MKS, jedno ładowanie ma wystarczyć na całodzienną pracę pojazdu na liniach miejskich. Silniki mają moc 160 kWh. Podczas jazdy pasażerowie będą mogli doładować swoje telefony komórkowe.

Podczas konferencji wiceprezydent Krzysztof Szostak zapowiedział także kolejne działania związane z transportem publicznym w Mielcu. Wspomniał m.in. o planowanej budowie miejskiego centrum przesiadkowego oraz działaniach przy ul. Inwestorów.

Inwestycja jest częścią szerszego projektu pn. Rozwój zrównoważonego i ekologicznego systemu transportu publicznego dla MOF Mielec, realizowanego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021–2027.

GJ

REKLAMA

eprasa.pl 21288d5307

„Popieramy związki zawodowe”

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu radni PiS przedstawili swoje stanowisko w sprawie ewentualnej konsolidacji szpitali na Podkarpaciu.

W Mielcu trwa intensywna dyskusja dotycząca możliwej konsolidacji Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie. Temat budzi duże emocje zarówno wśród mieszkańców, jak i pracowników placówki. Na wniosek radnych Prawa i Sprawiedliwości odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Powiatu Mieleckiego poświęcona właśnie sytuacji szpitala oraz planom jego ewentualnego połączenia z innym podmiotem.

W sesji uczestniczyło wielu zaangażowanych przedstawicieli środowisk społecznych, związków zawodowych oraz pracowników szpitala. Obecna była także poseł Krystyna Skowrońska. Podczas posiedzenia dyrektor placówki Paweł Pazdan przedstawił szczegółowe informacje dotyczące wyników finansowych szpitala oraz zakresu jego działalności.

W obradach nie uczestniczył starosta mielecki Kazimierz Gacek. Jak informowano, jego nieobecność wynikała z przyczyn zdrowotnych. Sam starosta szeroko opisał swój kontakt z placówkami medycznymi w mediach społecznościowych.

Sesję rozpoczął wicestarosta Andrzej Bryła, który poinformował, że od czasu wcześniejszego spotkania nie pojawiły się nowe informacje dotyczące szczegółów możliwej konsolidacji.

„W samej kwestii dotyczącej konsolidacji ze szpitalem uniwersyteckim w Rzeszowie zarówno ja, jak i zarząd nie mamy państwu do przekazania żadnych nowych informacji w stosunku do tych, które zostały przekazane w poniedziałek. Dlaczego? Dlatego, że szpital uniwersytecki jako inicjator tego procesu nie podejmie rozmów z żadnym z zaproszonych partnerów projektu wcześniej, niż będzie podjęta ewentualna uchwała intencyjna. I my też o takie rozmowy od poniedziałku nie zabiegaliśmy, w związku z czym sytuacja jest dokładnie taka sama, jak była w poniedziałek” - mówił wicestarosta Andrzej Bryła.

Radny Kacper Głaz w rozmowie z Korso zauważył, że warunki przedstawione przez szpital i starostę m.in. kształt oddziałów, które miałyby w mieście pozostać, są nie do przyjęcia. Już w trakcie sesji radni PiS przedstawili swoje stanowisko w sprawie sytuacji mieleckiego szpitala oraz planów jego konsolidacji. Klub radnych wyraził głębokie zaniepokojenie obecną sytuacją finansową placówki oraz pojawiającymi się informacjami dotyczącymi możliwego połączenia szpitala z innym podmiotem.

W stanowisku podkreślono, że Szpital Specjalistyczny im. Edmunda Biernackiego od lat pełni kluczową rolę w systemie ochrony zdrowia regionu, zapewniając mieszkańcom powiatu mieleckiego oraz okolic dostęp do specjalistycznej opieki medycznej. Radni wskazali, że decyzje dotyczące przyszłości placówki powinny być podejmowane w sposób transparentny, odpowiedzialny i z uwzględnieniem interesu pacjentów, personelu oraz lokalnej społeczności.

Radni PiS zwracają uwagę przede wszystkim na pogarszającą się sytuację finansową szpitala, rosnące zadłużenie oraz - ich zdaniem - brak skutecznych działań naprawczych. W stanowisku pojawił się także wątek wynagrodzeń kadry zarządzającej, które według radnych budzą emocje w opinii publicznej i są oceniane przez wielu mieszkańców jako rażąco nieproporcjonalne do obecnej kondycji placówki. Waldemar Barnaś podczas sesji zgłaszał, że powinien powstać i zostać wdrożony plan naprawczy. To samo czytamy w oświadczeniu. Radni oczekują przygotowania realnego programu naprawczego dla szpitala, ochrony miejsc pracy oraz utrzymania pełnego zakresu świadczeń dla mieszkańców powiatu mieleckiego.

Klub radnych podkreśla, że nie wyraża zgody na działania, które mogłyby doprowadzić do ograniczenia samodzielności mieleckiego szpitala, redukcji oddziałów, zmniejszenia dostępności świadczeń medycznych lub marginalizacji placówki.

„Jest to nie do przyjęcia w takiej formule, bo zbyt długo pracowaliśmy wszyscy na ten szpital, by był wyposażony, by stan gruntów i budynków był na wysokim poziomie. To jest ogromny majątek, który teraz oddalibyśmy lekką ręką. Porównałbym to z akwizycją” - mówił Korso radny Głaz.

W swoim stanowisku radni domagają się przedstawienia pełnej i aktualnej informacji dotyczącej sytuacji finansowej szpitala, publicznego zaprezentowania planów ewentualnej konsolidacji, a także zagwarantowania, że wszystkie decyzje będą konsultowane z mieszkańcami, stroną społeczną, personelem medycznym oraz przede wszystkim z Radą Powiatu Mieleckiego. Radny Barnaś zwrócił także uwagę, że radni powinni być lepiej informowani na temat bieżącej sytuacji.

Na sali obecni byli przedstawiciele związków zawodowych oraz pracownicy szpitala.

„Popieramy postulaty związków. Jesteśmy też w kontakcie z lekarzami, którzy również na taką formułę jednoznacznie nie wyrażają zgody i swoje stanowisko przekazali starostwu” - powiedział Głaz i dodał: „Zarząd szpitala byłby poza Mielcem, a my mieszkańcy nie mielibyśmy wówczas nic do powiedzenia. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której o przyszłości naszego szpitala będą decydować inni. Zamiast oddawać kontrolę, powinniśmy go naprawiać, żeby nie zostać w przyszłości w ogóle bez opieki medycznej.”

Klub radnych PiS zadeklarował dalsze monitorowanie sytuacji oraz podejmowanie działań służących obronie niezależności i stabilnego funkcjonowania Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu.

gj

Wielkie obawy

19 maja 2026 roku na terenie Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu odbyło się spotkanie pracowników placówki z przedstawicielami NSZZ „Solidarność”. Wzięło w nim udział kilkadziesiąt osób, a rozmowie towarzyszyły duże emocje. Obecni byli m.in. Ewa Mokrzycka-Saj, przewodnicząca komisji zakładowej, Bogusław Kołacz, członek zarządu, oraz Rafał Rzepecki, radca prawny reprezentujący związki zawodowe.

Spotkanie odbyło się dzień po rozmowie dotyczącej możliwej konsolidacji mieleckiego szpitala ze szpitalem w Dębicy i Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie, która miała miejsce przed sesją Rady Powiatu. Temat przyszłości szpitala jest obecnie jedną z najintensywniej dyskutowanych spraw w powiecie mieleckim.

Czego się boją związki zawodowe?

Największe obawy pracowników szpitala dotyczą możliwości przeniesienia obowiązku świadczenia pracy do Rzeszowa po ewentualnym połączeniu placówek. Dla wielu osób oznaczałoby to poważną zmianę organizacyjną i logistyczną. Dojazd z Mielca do Rzeszowa zajmuje około godziny w jedną stronę, a typowa zmiana pielęgniarki trwa najczęściej 12 godzin.

W przypadku tzw. wypowiedzenia zmieniającego – jak wynika ze słów związkowców - nowy pracodawcy, którym byłby rzeszowski szpital, mógłby zmienić warunki pracy danym pracownikom. Mogłoby to dotyczyć m.in. miejsca pracy, stanowiska czy warunków. W przypadku odmowy byłoby to równoznaczne ze zwolnieniem się. Wówczas nie byłoby mowy o odprawie. Ponieważ w mieleckim szpitalu nie ma zbiorowego układu pracy, taka sytuacja mogłaby nastąpić nie po roku, a od razu po przejęciu.

„Pracownicy obawiają się skutków zastosowania artykułu 23 prim kodeksu pracy i skutków tego, że szpital w Mielcu przestanie posiadać status pracodawcy, a pracodawcą będzie Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Rzeszowie. W perspektywie czasowej może się to wiązać z wypowiedzeniami zmieniającymi, czyli przejściem na warunki pracy obowiązujące w szpitalu przy ulicy Chopina. Największym zagrożeniem jest możliwość polecenia pracy w Rzeszowie” - mówił Korso Rafał Rzepecki, prawnik związków zawodowych.

Związkowcy obawiają się również utraty dodatków wynikających ze stażu pracy i związanej z nim polityki obranej przez mielecki szpital.

Konsolidacja nie będzie likwidacją

Podczas spotkania powracały również obawy obecne w przestrzeni publicznej, że konsolidacja może w dłuższej perspektywie oznaczać ograniczenie działalności mieleckiego szpitala, a nawet jego stopniową likwidację. Rzepecki zaznaczał jednak, że nie chodzi o prosty scenariusz zamknięcia placówki.

„Nikt nie mówi o likwidacji szpitala. Nie mamy obawy, że nastąpi likwidacja. Nasza obawa dotyczy rozmiarów tego szpitala, tego, co w nim będzie, i tego, że ośrodek decyzyjny będzie znajdował się gdzieś indziej. Ile oddziałów zostanie, w jakim będą rozmiarze i czy to będą rzeczywiste oddziały, czy jedynie »przyjmowalnie«”

Związkowcy wskazywali także, że zmiany mogą objąć nie tylko oddziały medyczne, ale również jednostki administracyjne i zaplecze niemedyczne.

„Oprócz oddziałów będą likwidowane niektóre jednostki, takie jak np. administracja czy niektóre sekcje. Cała administracja będzie w Rzeszowie: finanse, płace, księgowość - mówię o zawodach niemedycznych” - mówiono na spotkaniu.

Jak przekazano podczas spotkania, związki zawodowe planują utworzenie własnego kanału komunikacji z pracownikami i mieszkańcami powiatu. Ma on służyć przekazywaniu jasnych informacji o ich stanowisku, obawach i dalszych działaniach.

Jednocześnie pracownicy chcą bezpośredniej rozmowy z dyrektorem szpitala Pawłem Pazdanem. Zapowiedziano, że zostanie on zaproszony na spotkanie z załogą. W czasie dyskusji pojawiły się również głosy dotyczące sprzecznych informacji, które - zdaniem części pracowników - miały pojawiać się w ostatnich dniach w wypowiedziach dyrektora.

Będą na sesji

Radny Bogusław Kołacz w czasie spotkania z pracownikami szpitala zwrócił uwagę, że podczas wcześniejszego spotkania starostwo nie było w stanie podać jasnej informacji o dokładnym zadłużeniu szpitala.

„Krążą trzy różne wersje tego zadłużenia: od 40 do 115 mln zł” - mówił Kołacz.

Rafał Rzepecki wskazywał, że szpital jest obecnie ogromnym obciążeniem dla powiatu ze względu na długi. Stąd, jak mówił, pojawia się podejrzenie, że samorząd chce „pozbyć się” problemu i przekazać go w ręce rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego. Podtrzymywane przez związkowców są także postulaty dotyczące odwołania Zarządu Powiatu.

Związkowcy apelują, aby pracownicy, którzy mają taką możliwość, pojawili się na nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego zaplanowanej na piątek, 22 maja 2026 roku. Podkreślali przy tym, że chcą walczyć z obecnie przedstawionym kształtem konsolidacji tylko wtedy, jeśli taka będzie wola pracowników. Jak mówił nam prawnik związków obecnie nie ma zgody na konsolidację w takim kształcie, w jakim została dotąd przedstawiona.

Prawnik związków zwracał też uwagę, że działania samorządowców mogą być celowo prowadzone w środku kadencji, a więc odpowiednio daleko od terminu kolejnych wyborów.

„Obawiamy się scenariusza takiego, że do wyborów będzie wszystko dobrze, spłynie na niego splendor uniwersytecki, ale po wyborach boimy się, że ekonomia może dać o sobie znać. Powtarzam: to są nasze obawy, a nie stawiany komuś zarzut” - mówił Rzepecki.

Pośpiech jest złym doradcą

Niepokój wśród pracowników budzi także tempo całego procesu. Według informacji przekazywanych podczas spotkania, do końca maja miałby zostać podpisany list intencyjny, a w okolicach października tego roku konsolidacja miałaby dojść do skutku. Może to wynikać z chęci sięgnięcia po rządowe środki przeznaczone na konsolidację. Jak podkreślali, w tak poważnych sprawach pośpiech i niejasne komunikaty nie są najlepszymi doradcami.

Co planują związkowcy?

Związkowcy zapowiadają działania zgodne z przepisami prawa, które mają doprowadzić do zatrzymania procesu w obecnym kształcie.

„Będziemy podejmować wszelkie przewidziane przepisami możliwości, które miałyby w założeniu doprowadzić do niepodjęcia przez Radę Powiatu uchwały dotyczącej konsolidacji szpitali, czyli pewnie będziemy pikietować przed starostwem, mając na celu zaakcentowanie swojego stanowiska w tej sprawie, licząc na to, że zostanie ono wzięte pod uwagę”

- zapowiedział Rzepecki.

Termin ewentualnej pikiety nie jest jeszcze znany. Wciąż zbierane są także podpisy pod sprzeciwem wobec konsolidacji.

Nie chcą czekać

Prawnik związków zapytany przez Korso dlaczego związkowcy nie chcą czekać na dalsze informacje ze strony starostwa czy rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzepecki odpowiedział, że obecnie decyzje wciąż zapadają w powiecie.

„Decyzyjność na dzień dzisiejszy jest w starostwie. My nie widzimy sensu kontynuowania tego tematu z dwóch przyczyn: po pierwsze, ośrodek decyzyjny zostanie przeniesiony poza Mielec przez skutki zastosowania artykułu 23 prim”.

Pytany o to, czy jakakolwiek forma konsolidacji byłaby możliwa do zaakceptowania, wyjaśnił, że pracownicy mogliby rozważyć zgodę na połączenie, jeśli ośrodek decyzyjny pozostałby w Mielcu, a mielecki szpital nadal byłby pracodawcą dla zatrudnionego personelu. Jak zaznaczył, taki wariant uznaje za możliwy.

Zdania są podzielone

Politycy i samorządowcy związani z Mielcem wyrażali swoją opinię na temat ewentualnej konsolidacji. Marszałek Ortyl, senator Pupa są jej zwolennikami, choć podkreślają, że trzeba znaleźć odpowiednią drogę. Podkreślają przy tym zaniedbania władzy w tym zakresie. Posłowie Kapinos i Połuboczek apelują o jasny przekaz i Szczerskiego analizy. Jednocześnie posłowie Burkiewicz i Skowrońska skłaniają się w kierunku konsolidacji, stawiając przy tym na dyskusję, merytoryczne argumenty i dobro mieszkańców. Przeciwni takiemu rozwiązaniu są m.in. radny Kamiński i Tymuła oraz wójt Andrzej Głaz, którzy wskazują na brak konkretnych danych, zagrożenia, a przy tym podają własne propozycje uzdrowienia szpitala.

gj

eprasa.pl 21288d5307

On jeden odmawia

Przed mieleckim Samorządowym Centrum Kultury stoi jedno z największych wyzwań logistycznych i wizerunkowych ostatnich lat. Rusza długo wyczekiwany, generalny remont Domu Kultury. Budynek opuszczają wszyscy: widzowie, uczniowie, artyści, pracownicy. Wszyscy oprócz jednej osoby. 95-letni Mikołaj Podłaszczyk, właściciel unikatowej na skalę światową kolekcji minerałów, kategorycznie odmawia wyprowadzki. Dyrekcja ostrzega: upór pasjonata może zablokować inwestycję.

Mikołaj Podłaszczyk to w Mielcu postać legendarna. Ten 95-letni pasjonat przez ponad 75 lat swojego życia zgromadził unikatową, liczącą tysiące okazów kolekcję minerałów i kamieni szlachetnych z najdalszych zakątków globu – od Brazylii po Madagaskar. Jego wystawa, zatytułowana „Sezam Piękna Naszej Błękitnej Planety", od lat zdobi sale ekspozycyjne mieleckiego SCK.

Problem polega na tym, że ten piękny „Sezam" stał się właśnie największym węzłem gordyjskim mieleckiej kultury.

„Duży remont, zero wyjątków"

Sprawa stanęła na ostrzu noża z powodu zbliżającego się wielkimi krokami remontu całego gmachu Domu Kultury. Inwestor wkrótce przejmie placówkę, a to oznacza, że budynek zostanie całkowicie wyłączony z użytku – zarówno publicznego, jak i komercyjnego. Wszystkie dotychczasowe eksponaty i dzieła sztuki muszą trafić do magazynów.

– *Jedyną osobą, która nie chce opuścić budynku Domu Kultury SCK, jest Pan Mikołaj Podłaszczyk* – przyznaje Damian Małek, dyrektor Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu.

Sytuacja jest na tyle poważna, że 12 maja 2026 roku poruszono ten temat na spotkaniu Komisji Oświaty i Kultury. Przy jednym stole usiedli radni miejscy, dyrekcja SCK oraz sam 95-letni kolekcjoner. Cel? Znaleźć kompromis i bezpieczne miejsce dla bezcennych kamieni.

SCK oferuje pomoc, pan Mikołaj mówi „nie"

Jak zapewnia dyrektor Małek, instytucja wyszła wobec starszego pana z bardzo daleko idącymi propozycjami, chcąc zabezpieczyć jego życiowy dorobek. SCK zaoferowało dwa bezpieczne, ogrzewane lokale blisko miejsca zamieszkania pana Mikołaja, gdzie kolekcja mogłaby bezpiecznie przeczekać remont; pokrycie znacznej części kosztów specjalistycznego transportu i zabezpieczenia minerałów (które ze względu na ciężar i kruchość są ogromne) oraz gwarancję powrotu wystawy na sale ekspozycyjne natychmiast po zakończeniu remontu.

Niestety, 95-letni kolekcjoner odrzucił te propozycje. Dla pana Mikołaja, który każdą wolną chwilę spędza wśród swoich minerałów, czasowe zamknięcie wystawy i spakowanie jej do skrzyń wydaje się scenariuszem nie do zaakceptowania.

– *W związku z powyższym, nie możemy w żaden sposób brać odpowiedzialności za to, co wydarzy się z wystawą w przyszłości. Nadal mamy nadzieję, że Pan Mikołaj zrozumie, iż czasowe przeniesienie wystawy jest konieczne* – tłumaczy dyrektor SCK.

Problem ciągnie się od lat. Zegar tyka

Warto podkreślić, że konflikt o obecność minerałów w strukturach SCK to nie kwestia ostatnich tygodni. Sprawa sformalizowania obecności tej wystawy w gmachu przy niepodległości ciągnie się bezskutecznie już od lat. Żaden z kolejnych dyrektorów nie potrafił wypracować porozumienia z nieustępliwym pasjonatem.

Dziś jednak skończył się czas na debaty. Prace budowlane mają ruszyć w ciągu najbliższych kilku, maksymalnie kilkunastu tygodni. Jeśli 95-letni właściciel nie wyda zgody na spakowanie „Sezamu", robotnicy nie wejdą na plac budowy. W najgorszym scenariuszu biurokratyczny i prawny pat wstrzyma procedury, a Mielec z dnia na dzień straci gigantyczne, wywalczone z trudem dofinansowanie zewnętrzne. Czy uda się uratować miliony na remont i jednocześnie ocalić dorobek życia mieleckiego pasjonata? Czasu na porozumienie jest dramatycznie mało.

Marta Warias

REKLAMA

OGŁOSZENIE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA MIELCA
O G Ł A S Z A
drugi przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Mielec

Przedmiotem przetargu jest zbycie odrębnej własności **lokalu mieszkalnego nr 15** usytuowanego w budynku wielolokalowym wraz z ułamkowym udziałem 73/4154 w nieruchomości wspólnej, w którego skład wchodzi: pokój o pow. 12,79 m^2, pokój o pow. 14,63 m^2 (z balkonem – loggia), pokój o pow. 21,01 m^2, przedpokój o pow. 10,71 m^2, kuchnia o pow. 10,15 m^2, łazienka o pow. 2,67 m^2 i wc o pow. 1,47 m^2 (**łącznie 73,43 m^2**), położonego na czwartej kondygnacji przy **Al. Niepodległości 5** w Mielcu, Obręb 2. Osiedle, na działce nr 1562/1 o pow. 0,1415 ha, objętego księgą wieczystą nr TB1M/00102313/7. Działka ewid. nr 1562/1 znajduje się w terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, handlowo-usługowej oraz rekreacyjnej. Działka o pełnym uzbrojeniu w sieci: wodociągową, kanalizacyjną, gazową, energetyczną, c.o. Budynek wielorodzinny przy Al. Niepodległości 5 wybudowany w 1953 r., składający się z czterech kondygnacji naziemnych i jednej podziemnej. Nieruchomość znajduje się w ścisłym centrum miasta.
Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego, działka nr 1562/1 nie leży na obszarze rewitalizacji ani na obszarze Specjalnej Strefy Rewitalizacji, natomiast leży w obszarze z podstawowym przeznaczeniem pod mieszkalnictwo wielorodzinne.
Cena wywoławcza: **410 000,00 zł** (słownie: czterysta dziesięć 00/100 tysięcy)
Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku od towarów i usług (VAT) na podstawie art. 29a ust. 8 oraz art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 z późn. zm.)
Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 26, sala nr 11 im. Jana Pawła II (sala konferencyjna) **w dniu 26 czerwca 2026 r. o godz. 8^{30}**.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie: **25 000,00 zł** (słownie: dwadzieścia pięć 00/100 tysięcy) przelewem na rachunek bankowy Gminy Miejskiej Mielec nr 64 1020 4913 0000 9302 0118 7699 w nieprzekraczalnym terminie do dnia **22 czerwca 2026 r.**
Lokal mieszkalny można oglądnąć w dniu 09.06.2026 r. od godz. 10:00. Istnieje również możliwość obejrzenia lokalu w innym terminie po wcześniejszym uzgodnieniu z Wydziałem Gospodarki Miejskiej Urzędu Miejskiego w Mielcu, ul. Żeromskiego 23 lok. 12, tel. 17 787 44 36.
Szczegółowe informacje dotyczące zbywanej nieruchomości oraz przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Mielcu, ul. Żeromskiego 23, Wydział Gospodarki Miejskiej, pok. nr 12 lub telefonicznie pod numerem telefonu 17 787 44 36 w godzinach pracy urzędu.
Pełną treść ogłoszenia o przetargu wywieszono w dniu 26.05.2026 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Mielcu oraz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej (https://mielec.bip.gov.pl/), na stronie www.mielec.pl. Wyciąg z ogłoszenia zamieszczono w prasie lokalnej, tygodniku regionalnym KORSO w dniu 26.05.2026 r.

eprasa.pl 21288d5307

Radomyśl i Wadowice na podium

Za nami finał prestiżowego konkursu „Podkarpacka Nagroda Samorządowa". To wyjątkowe wydarzenie od lat honoruje i upowszechnia największe osiągnięcia miast, gmin i powiatów z całego Podkarpacia. Tegoroczna edycja okazała się niezwykle udana dla reprezentantów powiatu mieleckiego – wielki sukces świętuje Radomyśl Wielki, a pięknymi nominacjami i wyróżnieniami mogą pochwalić się Wadowice Górne oraz młody mieszkaniec Mielca.

Celem plebiscytu jest prezentowanie i dokumentowanie osiągnięć lokalnych małych ojczyzn kierowanych przez wójtów, burmistrzów i starostów. W tym roku konkurencja była ogromna, tym bardziej cieszą wysokie lokaty naszych lokalnych samorządów.

Wielki sukces Radomyśla Wielkiego

Niekwestionowanym bohaterem tegorocznej gali z naszego terenu została gmina Radomyśl Wielki. Radomyśl Wielki został oficjalnym laureatem w kategorii „Opieka wczesnorozwojowa i senioralna", pokonując w finale tak silnych konkurentów jak gmina Kamień czy gmina Trzebownisko.

To jednak nie wszystko. Burmistrz Agnieszka Machnik znalazła się w gronie pięciu nominowanych do tytułu Najlepszego Burmistrza Województwa Podkarpackiego (w kategorii Miasta ostatecznie zwyciężył Ulanów).

Gmina zdobyła także nominację w prestiżowej kategorii „Gmina przyjazna przedsiębiorcom" (gdzie rywalizowała m.in. ze Stalową Wolą, a laureatem została Świlcza).

Wadowice Górne docenione za politykę prorodzinną

Powody do dumy mają także mieszkańcy i władze Gminy Wadowice Górne. Samorząd ten otrzymał niezwykle ważną nominację w kategorii „Samorząd Przyjazny Rodzinie". Znalezienie się w ścisłym finale obok takich gmin jak Białobrzegi, Kamień czy zwycięski w tej kategorii Leżajsk, to jasny sygnał, że działania na rzecz lokalnych rodzin i poprawy jakości ich życia są w Wadowicach Górnych realizowane na najwyższym, wojewódzkim poziomie.

Stypendium dla młodego mielczanina

Tradycją związaną z finałem Podkarpackiej Nagrody Samorządowej jest również akcja wspierania młodych talentów. Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych (PSST) już od 20 lat przy tej okazji przyznaje specjalne stypendia dla najzdolniejszych uczniów z każdego powiatu.

W tym roku to zaszczytne wyróżnienie i stypendium dla rejonu mieleckiego powędrowało do Tymoteusza Strycharza, wybitnego ucznia Szkoły Podstawowej nr 3 im. Wojska Polskiego w Mielcu.

Marszałek o Podkarpaciu

Podczas uroczystości marszałek Władysław Ortyl, będący jednocześnie Przewodniczącym Zarządu Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych, podkreślał, że osiągnięcia samorządów są efektem codziennej współpracy wielu środowisk i ludzi zaangażowanych w rozwój regionu.

Dziękujemy naszym współpracownikom, instytucjom wspierającym, służbom oraz wszystkim pracownikom samorządowym. My, samorządowcy, doskonale wiemy, że sukcesu nie osiąga się w pojedynkę. Tych wszystkich rzeczy nie można zrobić samemu. To właśnie dzięki tej zespołowej pracy Województwo Podkarpackie zdobyło pierwsze miejsce w prestiżowym Rankingu „Wydatki Inwestycyjne Samorządów 2025", organizowanym przez redakcję pisma „Wspólnota". To szczególnie cenne wyróżnienie, bo ranking ten od lat uchodzi za jeden z najbardziej wiarygodnych i obiektywnych mierników aktywności inwestycyjnej samorządów w Polsce – zaznaczył marszałek.

Agnieszka Machnik i Michał Deptuła w gronie nagrodzonych samorządowców.

Ważnym elementem wystąpienia były kwestie bezpieczeństwa w kontekście sytuacji międzynarodowej.

- Żyjemy w regionie, który graniczy z Ukrainą i bezpośrednio odczuwa skutki trwającego konfliktu oraz agresji Rosji putinowskiej. Dlatego kwestie bezpieczeństwa mają dla nas znaczenie fundamentalne – mówił marszałek. - Z dużą satysfakcją przyjęliśmy informacje o zwiększeniu obecności wojsk amerykańskich w Polsce, co było efektem działań i rozmów na najwyższym szczeblu, w tym prezydenta Karola Nawrockiego oraz prezydenta Donalda Trumpa. To decyzje, które realnie wzmacniają bezpieczeństwo całego regionu, także Podkarpacia – podkreślił.

Marszałek zaznaczył również, że region odgrywa kluczową rolę jako wschodnia flanka NATO.

- Obecność wojsk sojuszniczych, infrastruktura obronna i współpraca międzynarodowa mają bezpośredni wpływ nie tylko na bezpieczeństwo, ale również na rozwój gospodarczy regionu – dodał.

Na zakończenie marszałek odniósł się do roli młodego pokolenia oraz wartości stanowiących fundament rozwoju regionu.

- Patrząc na młodzież, która dziś występuje i odbiera stypendia, możemy powiedzieć, że jesteśmy spokojni o przyszłość Podkarpacia. Ale to nie może być spokój bierny – musi być on wspierany konsekwentnymi działaniami, które pozwalają rozwijać talenty i ambicje młodych ludzi – zaznaczył. - Naszym zadaniem jest ich dostrzegać, wspierać i tworzyć warunki, aby mogli rozwijać swoje pasje i wnosić wkład w rozwój swoich małych ojczyzn oraz całego kraju. To właśnie w nich tkwi przyszłość samorządu i Polski – podsumował marszałek.

MW

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Wszyscy jesteśmy braćmi. Finał projektu Korso w świetlicy „Radosna Żyrafa"

Journalismfund Europe
Strengthening democracy

Artykuł został opracowany przy wsparciu Journalismfund Europe.

Za nami miesiące intensywnej pracy, poruszających spotkań i przełamywania głęboko zakorzenionych stereotypów. Redakcja tygodnika i portalu korso.pl oficjalnie podsumowała pionierski projekt „Poznajmy się – Wszyscy jesteśmy braćmi pod tym samym niebem", realizowany w ramach prestiżowego europejskiego programu Pluralistic Media for Democracy.

Społeczność romska wpisała się w krajobraz Mielca już w 1964 roku. Od ponad 60 lat dzielimy te same ulice, miejskie przestrzenie, a nasze dzieci chodzą do tych samych szkół. Mimo tak długiego czasu, kultura romska wciąż pozostawała dla wielu mieszkańców enigmą, co nierzadko rodziło dystans lub nieporozumienia.

Głównym celem naszej kilkumiesięcznej pracy było zbudowanie trwałego mostu porozumienia. Chcieliśmy oddać głos samym Romom – pozwolić im opowiedzieć o swojej tożsamości, dumie z tradycji, unikalnych strojach, ale też o prozaicznych, codziennych wyzwaniach, z jakimi mierzą się we współczesnym świecie.

Podcasty, artykuły i szkolenia

Aby ten głos wybrzmiał jak najgłośniej, uruchomiliśmy całą machinę redakcyjną. Przez ostatnie miesiące zrealizowaliśmy szereg konkretnych, trwałych działań, których efekty wciąż można śledzić w przestrzeni medialnej:

Fot. Julia Bogdan

Projekt ruszył końcem 2025 roku. Nasze działania podsumowaliśmy podczas spotkania zorganizowanego 20 maja w Placówce Wsparcia Dziennego „Radosna Żyrafa" w Mielcu.

Cykl artykułów i reportaży na Korso.pl: Na łamach naszego portalu oraz w wydaniu drukowanym regularnie publikowaliśmy materiały przybliżające historię osiedlenia się Romów w Mielcu, ich obyczaje oraz perspektywę lokalnych ekspertów.

Seria 8 autorskich podcastów: Nagraliśmy wyjątkowy cykl audycji radiowych online. Rozmówcy dzielili się w nich intymnymi, pełnymi mądrości historiami o życiu na styku dwóch kultur. Jeden z odcinków w całości poświęciliśmy edukacji włączającej.

Profesjonalne szkolenia: W ramach projektu zrealizowaliśmy warsztaty i szkolenia, które pozwoliły nam oraz osobom zaangażowanym w inicjatywę jeszcze lepiej zrozumieć specyfikę pracy z mniejszościami etnicznymi i skuteczniej przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu.

Całość tych unikalnych materiałów zgromadziliśmy na dedykowanej platformie pm4d.korso.pl, która stanowi teraz cenne źródło wiedzy dla każdego mieszkańca regionu.

Radosny finał w „Radosnej Żyrafie"

Najlepszym dowodem na to, że cele projektu udało się przełożyć na realne ludzkie relacje, było jego oficjalne zakończenie. W minioną środę, 20 maja, spotkaliśmy się w mieleckiej świetlicy „Radosna Żyrafa", prowadzonej przez stowarzyszenie pod przewodnictwem Anny Tomczyk. To właśnie ta placówka na co dzień wykonuje ogromną pracę na rzecz integracji i rozwoju romskich dzieci.

Finałowe spotkanie upłynęło w atmosferze autentycznej, sąsiedzkiej bliskości. Podczas gdy dorośli spędzali czas na serdecznych rozmowach przy wspólnym stole, świetlica tętniła głośnym śmiechem najmłodszych. Dla dzieci przygotowano liczne gry, zabawy i animacje, które po raz kolejny udowodniły, że najmłodsze pokolenie nie zna barier ani uprzedzeń.

Joanna Serafin

eprasa.pl 21288d5307

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI i ZARZĄDZANIA z siedzibą w Rzeszowie

Studia, po których jest praca

Dlaczego coraz więcej młodych wybiera WSIiZ?

Wybór uczelni to jedna z ważniejszych decyzji w życiu. Stoisz przed nią i pewnie zadajesz sobie pytanie: czy dyplom, który zdobędę, rzeczywiście coś znaczy na rynku pracy? Czy po studiach znajdę zatrudnienie w swoim zawodzie? I czyda się to pogodzić z normalnym życiem, pracą, pasjami i finansami? Jeśli szukasz uczelni, która ma konkretne odpowiedzi na te pytania - sprawdź, co oferuje Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

Dane z raportu ELA (Ekonomiczne Losy Absolwentów, grudzień 2025, lata ukończenia studiów: 2023–2024) pokazują wyraźną przewagę absolwentów WSIiZ na podkarpackim rynku pracy. Spośród wszystkich uczelni w regionie kształcących informatyków, to właśnie oni startują z najlepszej pozycji finansowej – ich pierwsze wynagrodzenia są średnio o ok. 30% wyższe niż pensje kolegów po innych lokalnych uczelniach. Co więcej, ta różnica nie maleje z czasem, lecz rośnie: po pięciu latach pracy wynosi już nawet 100%.

Raport ELA wskazuje też na znaczącą różnicę w tempie znajdowania zatrudnienia. Absolwenci Informatyki WSIiZ potrzebują na to nieco ponad miesiąc od obrony dyplomu. Dla porównania – absolwenci kierunków informatycznych z pozostałych podkarpackich uczelni szukają pracy nawet ponad pięć miesięcy, co oznacza, że wchodzą na rynek niemal pięciokrotnie wolniej.

Pracodawcy mówią, uczelnia słucha

Uczelnia systematycznie bada rynek pracy i współpracuje z firmami, by wiedzieć, kogo szukają pracodawcy dziś i kogo będą szukać za kilka lat. Efekt? Kierunki, które nie są tylko modne, ale mają realne przełożenie na zatrudnienie. Studenci zdobywają wiedzę w laboratoriach, a nie wyłącznie z podręczników.
Co więcej, zdobyte w trakcie studiów kompetencje mogą potwierdzić w sposób widoczny dla rekrutera, ponieważ studiując we WSIiZ, można liczyć na branżowe certyfikaty i mikropoświadczenia, które potwierdzają konkretne umiejętności i trafiają wprost do portfolio. To nie jest ozdobnik w CV czy na LinkedIn. To twarda waluta na rynku pracy.

Studia na skalę europejską

Sam wybór kierunku to dopiero początek. Kolejnym krokiem jest ukończenie studiów, a to często oznacza łączenie nauki z pracą zawodową. Z myślą o tym we WSIiZ powstał MixedSystem, który łączy zajęcia offline w salach wykładowych z online. Część wykładów można odsłuchać w dowolnym momencie, ponieważ nagrania są dostępne 24/7 na platformie Moodle.
Natomiast zajęcia praktyczne odbywają się w nowoczesnych laboratoriach. Dzięki temu studenci nie muszą wybierać między nauką a życiem prywatnym czy karierą zawodową. MixedSystem „działa” na studiach I i II stopnia, zarówno stacjonarnych, jak i niestacjonarnych.

Świat na wyciągnięcie ręki!

Uczelnia otwiera również drzwi na świat i to dosłownie. WSIiZ należy do sojuszu Uniwersytetów Europejskich SUNRISE oraz jest częścią programu Erasmus+. To oznacza, że swój angielski można testować w praktyce zarówno w Rzeszowie, ponieważ we WSIiZ studiują obcokrajowcy, jak i podczas wyjazdów zagranicznych. Dla pracodawców coraz ważniejsza jest umiejętność pracy w środowisku międzynarodowym i właśnie to WSIiZ oferuje studentom w codziennym życiu akademickim, nie tylko na papierze.

Są stypendia!

Dla wielu kandydatów realną barierą jest konieczność opłacenia czesnego. Tu warto nadmienić, że w uczelni niepublicznej, przynajmniej takiej jak WSIiZ, można studiować całkowicie za darmo, i to od pierwszego semestru! Dlaczego? Bo oferuje się tu System Bezpłatnych Miejsc (pierwszy semestr) oraz rozbudowany system stypendiów (od drugiego semestru wzwyż): socjalne, rektora, naukowe, a także ogromne wsparcie merytoryczne w zdobyciu cennego stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.
Do tego dochodzi bezpłatny pakiet SkillPack, czyli dodatkowa, bezpłatna oferta edukacyjna dla studentów, która obejmuje m.in.: warsztaty i lektorat „Chcę więcej”, zajęcia wyrównawcze, program stażowy „Talenty WSIiZ”, spotkania i wykłady gości specjalnych czy MasterClassy.

W Rzeszowie warto studiować i mieszkać

Niskie koszty życia w stolicy Podkarpacia to niejedyny atut miasta. W tegorocznym rankingu Business Insider Polska „Najlepsze miasta do życia w Polsce 2026”, opublikowanym w marcu tego roku, Rzeszów znalazł się na pierwszym miejscu. Dlaczego? Bo jednym z atutów tego miasta jest stosunkowo niskie bezrobocie. Ponadto zdaniem autorów rankingu Rzeszów od lat przyciąga inwestorów z sektora lotniczego i technologicznego. To tu działają m.in. Rzeszowska Dolina Lotnicza, specjalne strefy ekonomiczne i dziesiątki firm z branży IT, gdzie można znaleźć zatrudnienie jeszcze przed obroną pracy dyplomowej.
Średnie wynagrodzenia w Rzeszowie rosną rok do roku, a miasto utrzymuje korzystną relację płac do kosztów utrzymania. Ceny mieszkań są tu wciąż wyraźnie niższe niż w Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu.
Do tego dochodzi coraz lepsza dostępność lekarzy na NFZ oraz jakość powietrza lepsza niż w wielu innych polskich miastach podobnej wielkości.

Nowe kierunki, które wyprzedzają rynek

To, co wyróżnia WSIiZ, to także fakt, że uczelnia nie czeka, aż rynek pracy sam się zdefiniuje. Wyprzedza go o kilka kroków. Dlatego w roku akademickim 2026/2027 zostanie uruchomionych aż 6 nowości. Wśród nich są:

-Biznes i innowacje (studia I stopnia) to alternatywa dla klasycznego zarządzania. Ten kierunek jest mocno nastawiony na elastyczność w stylu bolońskim, a co za tym idzie, studenci zamiast zwykłej specjalności mają do wyboru dwa z czterech SkillPacków: „Sztuczna inteligencja w biznesie”, „Ludzie i zespoły”, „Finanse i FinTech”, „Automatyzacja i optymalizacja procesów”. Studiowania nie kończy praca dyplomowa tylko Capstone Project.

-Technologie dronowe (odrębna ścieżka kształcenia na kierunku Informatyka, studia inżynierskie) z kolei otwierają drzwi do branży UAV, IT i automatyzacji. Dodatkowy atut to lokalizacja – Rzeszów leży w sercu Doliny Lotniczej, gdzie prężnie działają globalne firmy z sektora aerospace i dynamicznie rozwija się nowoczesny przemysł. Ponadto to właśnie tu, na Podkarpaciu, powstały Dolina Dronowa i Klaster Systemów Bezzałogowych.

-Transport, spedycja i obsługa celna (odrębna ścieżka kształcenia na kierunku Logistyka) to studia, które przygotowują do pracy w branży TSL pod okiem praktyków. Program łączy planowanie transportu, organizację spedycji i procedury celne z nauką obsługi systemów informatycznych rzeczywiście stosowanych w firmach logistycznych.

-Projektowanie gier i efektów specjalnych (odrębna ścieżka kształcenia na kierunku Grafika komputerowa i produkcja multimedialna, I stopień) to propozycja dla tych, którzy chcą połączyć technologię z kreatywnością. Od pierwszych zajęć studenci tworzą elementy gier, animacje, grafikę 3D i efekty specjalne VFX – kompetencje bezpośrednio przekładające się na pracę w gamedevie.

-Biznes i przywództwo to studia II stopnia, które rozwijają praktyczne umiejętności liderskie. W ramach kierunku dostępne są dwie specjalności: Przywództwo i zarządzanie zasobami ludzkimi oraz Menedżer cyberbezpieczeństwa, które umożliwiają świadomy wybór ścieżki kariery w HR lub bezpieczeństwie cyfrowym.

-Zarządzanie projektami (ścieżka na kierunku Biznes i przywództwo, II stopień) to kierunek uzupełniający wiedzę z I stopnia o warsztat Project Managera. Program łączy klasyczne metodyki zarządzania projektami (PMI PMBOK, PM² Komisji Europejskiej) ze zwinnym podejściem Agile i Scrum w modelu hybrydowym.
Poza nowościami, warto także zwrócić uwagę na te kierunki, które co roku wśród maturzystów cieszą się największym zainteresowaniem.
Wśród nich są:
-Cyberbezpieczeństwo (studia inżynierskie);
-Analityka danych w biznesie (I stopień) oraz Analityka biznesowa i Big Data (II stopień);
-Kosmetologia (II stopień) – jedyne studia magisterskie z tego zakresu na Podkarpaciu;
-Fizjoterapia (jednolite studia magisterskie);
-Marketing i nowe media (I stopień);
-Aviation Management (studia anglojęzyczne).

Dane z ELA potwierdzają, że WSIiZ nie projektuje programów studiów w oderwaniu od rzeczywistości.
Są one zawsze przemyślane, skonsultowane z biznesem i nastawione na realne potrzeby pracodawców.

eprasa.pl 21288d5307

Mielec i Staszów chcą kolejowego połączenia

Połączenie powiatów mieleckiego i staszowskiego mostem kolejowym na Wiśle - to inwestycja w sprawie której podpisano w poniedziałek list intencyjny.

25 maja 2026 roku, w Starostwie Powiatowym w Mielcu podpisano list intencyjny dotyczący budowy mostu kolejowego na Wiśle. Dokument zawarły samorządy powiatu mieleckiego i staszowskiego. To kolejny krok w sprawie od lat dyskutowanego i społecznie postulowanego połączenia obu powiatów.

List podpisali starosta mielecki Kazimierz Gacek, starosta staszowski Romuald Zgrzywa, przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego Marek Paprocki oraz przewodnicząca Rady Powiatu Staszowskiego Jolanta Wójtowicz. W spotkaniu uczestniczyli także wicestarosta mielecki Andrzej Bryła oraz poseł Krystyna Skowrońska. List intencyjny to dokument, w którym strony deklarują wolę współpracy i dalszych działań w określonej sprawie, choć sam w sobie zwykle nie przesądza jeszcze o realizacji inwestycji ani jej finansowaniu.

Planowana inwestycja dotyczy budowy mostu kolejowego przez Wisłę oraz przedłużenia linii kolejowej LK75 pomiędzy Połańcem a linią kolejową LK25 na odcinku między Mielcem a Tuszowem Narodowym. Samorządowcy podkreślają, że chodzi nie tylko o infrastrukturę, ale także o nowe możliwości gospodarcze, społeczne, zdrowotne i komunikacyjne dla mieszkańców obu powiatów.

Starosta mielecki Kazimierz Gacek zwracał uwagę, że powiat mielecki i staszowski łączą liczne wspólne interesy. Jak podkreślał, chodzi m.in. o sprawy gospodarcze, społeczne, zdrowotne i komunikacyjne. W jego ocenie planowane połączenie kolejowe

W Starostwie Powiatowym w Mielcu podpisano list intencyjny dotyczący budowy mostu kolejowego na Wiśle.

miałoby także wymiar symboliczny, ponieważ łączyłoby obszary dawnej Galicji i Kongresówki.

Przedstawiciele powiatu staszowskiego podkreślali z kolei przyjaźń pomiędzy społecznościami oraz fakt, że w wielu obszarach liczą na współpracę z powiatem mieleckim. Wskazywali, że Mielec dysponuje rozwiniętymi strefami gospodarczymi, podczas gdy w powiecie staszowskim wciąż istnieje potencjał terenów inwestycyjnych, które czekają na przedsiębiorców.

Do tej kwestii odniosła się przewodnicząca Rady Powiatu Staszowskiego Jolanta Wójtowicz. Mówiła m.in. o wykluczeniu kolejowym oraz szansach, jakie mogłoby stworzyć nowe połączenie.

Jak wiecie, nasi mieszkańcy przyjeżdżają do Mielca za pracą i edukacją. To, że chcemy połączeń dalekobieżnych, jest szansą dla naszego powiatu, którą chcemy stworzyć. Państwo macie strefę, my jej nie mamy. Być może takie połączenia sprawią, że do nas również przyjadą przedsiębiorcy, że i u nas strefy - zupełnie nieobsadzone - zaczną się wypełniać firmami. Tutaj wielki ukłon w stronę pana starosty, gdyby chciał wesprzeć inicjatywę zagospodarowania naszej strefy, bo wiemy, że do was zgłaszają się różne przedsiębiorstwa, że brakuje miejsc w strefie. My dysponujemy miejscem, a także wykwalifikowanymi pracownikami. Jeżeli również w tym zakresie będzie możliwe wsparcie i pomoc, to na to liczymy - mówiła Jolanta Wójtowicz.

Głos zabrała także poseł Krystyna Skowrońska, która wskazywała na potrzebę dalszych działań dotyczących infrastruktury kolejowej. Odniosła się m.in. do kwestii elektryfikacji połączenia z Tarnobrzegiem, ale jednocześnie podkreśliła, że potrzebne są także nowe ciągi komunikacyjne.

- Dzisiaj potrzebujemy rozmowy i takie rozmowy toczą się w samorządach. W parlamencie z panem Lucjanem Pietrzykiem chcemy powołać zespół ds. inicjatywy kolejowej, która jest przedmiotem dzisiejszych rozmów - mówiła poseł Krystyna Skowrońska.

Parlamentarzystka zapewniła również, że będzie działać na szczeblu centralnym, aby wspierać tę inicjatywę i zabiegać o możliwie szybsze terminy realizacji.

Starosta mielecki Kazimierz Gacek dodał także, że złożył wniosek, aby Mielec uzyskał połączenia kolejowe z Warszawą i Krakowem. W jego ocenie rozwój infrastruktury kolejowej może mieć kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju regionu, a most na Wiśle byłby jednym z ważnych elementów poprawy dostępności komunikacyjnej powiatu mieleckiego i staszowskiego.

Giovanna Jakimowicz

Pod domem generała padły mocne słowa

Dla miłośników myśli patriotycznej to była prawdziwa gratka. Apel poległych, salwa honorowa i przemarsz wojska, a to tylko część z przygotowanych obchodów w Tuszowie Narodowym.

Na uroczystościach obecne było wojsko.

20 maja 2026 roku w Tuszowie Narodowym odbyły się uroczystości upamiętniające 145. rocznicę urodzin generała Władysława Sikorskiego. Pod rodzinnym domem generała zgromadzili się przedstawiciele wojska, politycy, samorządowcy, reprezentanci szkół, instytucji publicznych, organizacji społecznych, a także mieszkańcy, rodziny i uczniowie.

Przygotowano bogaty, patriotyczny program. Uroczystość miała wyjątkowo podniosły charakter. W sposób uroczysty podniesiono flagę państwową i odśpiewano hymn. Następnie przedstawiciele samorządów, instytucji i delegacji złożyli kwiaty pod popiersiem generała Władysława Sikorskiego.

W wydarzeniu udział wzięli m.in. senator RP Zdzisław Pupa, marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl, pułkownik Jacek Jackowski, zastępca dowódcy 18. Brygady Artylerii, przedstawiciele Wojskowego Centrum Rekrutacji w Mielcu, policji, Państwowej Straży Pożarnej, Instytutu Pamięci Narodowej, radni powiatowi, samorządowcy zaprzyjaźnionych gmin, dyrektorzy szkół i jednostek organizacyjnych oraz przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji społecznych z terenu powiatu mieleckiego.

Wojskową asystę honorową wystawił 3. Dywizjon Rakiet 18. Brygady Artylerii w Nowej Dębie. Dowódcą uroczystości był kapitan Patryk Dubas, kompanią honorową dowodził porucznik Piotr Murdzek, a Apel Pamięci odczytał podporucznik Mikołaj Zelga. Oprawę muzyczną zapewniła m.in. Orkiestra Młodych Bębniarzy z Przecławia pod kierunkiem Pawła Drzewińskiego.

Jednym z najbardziej poruszających momentów uroczystości był Apel Poległych. W czasie ceremonii słowami „Stańcie do apelu!" przywoływano żołnierzy i osoby cywilne, które na przestrzeni minionych stuleci oddały życie za ojczyznę - zarówno w walce, jak i w wyniku zbrodni. Dla wielu uczestników był to moment szczególnego wzruszenia. Apel Poległych przypomina bowiem nie tylko o wydarzeniach historycznych, ale przede wszystkim o konkretnych ludziach, którzy żyli przed nami, budowali nasz kraj i oddali za niego życie. Dla osób wierzących, zwłaszcza katolików, taki moment ma także wymiar duchowy - wpisuje się w wiarę w obcowanie świętych, czyli przekonanie, że zmarli pozostają obecni we wspólnocie żyjących, choć już w inny sposób.

Gospodarz wydarzenia, wójt gminy Tuszów Narodowy Andrzej Głaz, rozpoczął swoje przemówienie od słów Władysława Sikorskiego: „Bóg patrzy w moje serce. Widzi i zna moje intencje oraz zamiary, które są czyste i rzetelne. Jedynym moim celem jest wolna, sprawiedliwa i wielka Polska."

Następnie wójt odniósł te słowa do współczesnej sytuacji politycznej.

„Któż z obecnych rządzących mógłby te słowa przyjąć za swoje? Odpowiadam: żaden. Bo jakże mogliby się odnieść do Boga, którym wzgardzają i do czego usiłują także nas zmusić" - mówił Andrzej Głaz.

W swoim wystąpieniu wójt mówił również o przywiązaniu do Boga, Kościoła, ojczyzny i dziedzictwa poprzednich pokoleń. Krytykował obecną władzę, zarzucając jej działania uderzające - w jego ocenie - w tradycyjne wartości.

„Niszczą przywiązanie do całej spuścizny poprzednich pokoleń, dla których wierność Bogu, Kościołowi i ojczyźnie były najwyższymi wartościami. Na porządku dziennym jest łamanie konstytucji, bezprawne działanie, podsłuchiwanie i wtrącanie ludzi do więzień ze względów politycznych, wmawianie kobietom prawa do zabijania nienarodzonych dzieci, prawem człowieka nazywa się także prawo do eutanazji. Wprowadza się tzw. rodziny partnerskie i usiłuje się je zalegalizować pod sankcją karną, demoralizuje się młodzież, dzieli się naród, usuwa lekcje religii ze szkół, a zamiast tego wprowadza się lewackie ideologie. Katastrofalnie zadłuża się Polskę" - mówił wójt.

Zapytany później przez Korso, czy nie obawia się, że tak mocne słowa mogą budzić podziały, Andrzej Głaz odpowiedział:

„Kto milczy na wyrządzone zło, ten współpracuje z tym złem. Nie chcę być tak odbierany. To, co myślę, to mówię. Mówię prawdę: jeśli powiedziałem nieprawdę - udowodnijcie mi."

Po przemówieniu wójta nastąpiło uroczyste przekazanie na ręce włodarza gminy flagi narodowej z Pałacu Prezydenckiego. Aktu wręczenia dokonał ks. dr hab. Jarosław Wąsowicz, kapelan i przedstawiciel Prezydenta RP Karola Nawrockiego. Odczytał on również okolicznościową dedykację przekazaną przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Głos zabrał także marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl, który zwrócił uwagę na związek tradycji, patriotyzmu i rozwoju regionu.

„Wszyscy wiemy, że Podkarpacie rozwija się dynamicznie, jest innowacyjne, ale także konserwatywne. To dowodzi, że dziedzictwo, historia i patriotyzm, wiara naszych ojców idą w parze z rozwojem gospodarczym. Nasze Podkarpacie to innowacje w zakresie lotnictwa, dronów, motoryzacji, informatyzacji - to wszystko nie kłóci się z tym, czym żyjemy na co dzień" - mówił marszałek.

Uroczystości w Tuszowie Narodowym były okazją nie tylko do przypomnienia postaci generała Władysława Sikorskiego, ale także do rozmowy o pamięci historycznej, wartościach i miejscu lokalnej wspólnoty w pielęgnowaniu narodowego dziedzictwa.

GJ

REKLAMA

eprasa.pl 21288d5307

Encyklopedia miasta Mielca

Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie internetowej **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

Józef Witek

Ziempniów (gmina Czermin) – parafia p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego

Parafia została erygowana 10 lipca 1976 r. Jest wspólnotą katolików z Ziempniowa i Brnia Osuchowskiego (część) - ok. 800 osób. Kościół powstał w 1969 r. z rozbudowy niewielkiej kaplicy, a jego poświęcenie nastąpiło w 7 XII 1969 r. Odpust parafialny odbywa się w niedzielę przed lub po 14 września i 22 lipca. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne: chrztów od 1970 r. oraz ślubów i zmarłych od 1971 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1958 r. Parafia posiada cmentarz.

Kościół parafialny powstał poprzez rozbudowę niewielkiej kapliczki w 1969 r., według projektu Jana Marca i Władysława Uchmana. Kapliczka ta została zbudowana w 1947 r. i pełniła funkcję punktu katechetycznego. W latach 1965-1967 rozbudowano ją, nie bacząc na sprzeciw i groźby władz. Druga rozbudowa miała na celu przygotowanie kościoła do pełnienia w przyszłości funkcji kościoła parafialnego i tak się stało, bowiem ks. biskup tarnowski Jerzy Ablewicz poświęcił kościół 7 XII 1969 r., a 10 VII 1976 r. erygował Parafię pw. Podwyższenia Krzyża w Ziempniowie. Współcześnie ziempniowska świątynia zwraca uwagę prostym, ale harmonijnie urządzonym wnętrzem. Jest jednonawowa. Na głównej ścianie w prezbiterium umieszczono duży podświetlony krzyż. Po jego lewej stronie znajduje się obraz Pana Jezusa Miłosiernego („Jezu, ufam Tobie"), a po prawej - tabernakulum i figura Matki Bożej Fatimskiej. Na ściankach, oddzielających prezbiterium od pozostałej części kościoła, zawieszono obrazy: po lewej – Świętej Marii Magdaleny i Świętej Faustyny, a po prawej – Świętego Jana Pawła II i Jego relikwie. Zadbano również o harmonizujące ze sobą marmurowe elementy wystroju: ołtarz główny, ambonkę i chrzcielnicę. Na bocznych ścianach umieszczono stacje Drogi Krzyżowej. Początkowo były wykonane w drewnie przez Adama Florka, ale w 2011 r. zmieniono je na nowe. Witraże w oknach projektował Jan Stańdo. W 1984 r. zbudowano w pobliżu kościoła, przy głównej bramie ogrodzenia, wieżę dla dzwonów (proj. Jan Marzec). Od setek lat wielkie kłopoty sprawiły Ziempniowianom powodzie. Mimo znacznej poprawy bezpieczeństwa, m.in. przez budowę wałów przeciwpowodziowych, w 2010 r. zdarzyła się wielka powódź, po której kościół musiał być gruntownie remontowany (odwodnienie, malowanie, nowe ogrzewanie, nowe nagłośnienie, klimatyzacja i wiele innych prac). Wtedy też wykonano m.in. remont organów, uporządkowano otoczenie i wykonano alejki z kostki brukowej. Szczególną uroczystością w 2010 r. było wprowadzenie do kościoła figury Matki Bożej Fatimskiej, przywiezionej z Fatimy. Wydarzeniami o najwyższej randze były też: peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego połączona z przyjęciem relikwii Świętego Jana Pawła II (2014 r.) i konsekracja kościoła przez ks. biskupa pomocniczego Stanisława Salaterskiego (17 IX 2016 r.).

Proboszczowie: ks. Kazimierz Kaczor (1969-1984), ks. Jan Główczyk (1984-1986), ks. Stanisław Szary (1986-1990), ks. Józef Buźniak (1990-2010, ks. Józef Pachut (2010-nadal).

DEKANAT RADOMYŚL WIELKI

Dąbrówka Wisłocka (gmina Radomyśl Wielki) – Parafia p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Kazimierza

Mieszkańcy Dąbrówki Wisłockiej przez setki lat należeli parafii w Zasowie i tam najczęściej uczęszczali na Msze Święte i inne nabożeństwa. Uciążliwością była konieczność pokonywania kilku kilometrów po bardzo kiepskich drogach. Niezbyt liczna wieś była zbyt uboga, aby zbudować swój kościół. Sytuacja zmieniła się po roku 1920, kiedy w Dąbrówce Wisłockiej osiedliły się Siostry Służebniczki Najświętszej Maryi Panny Starowiejskie. Po zakupieniu parceli zbudowały w 1927 r. dom, w którym urządziły niewielką kaplicę i ochronkę dla dzieci. Kaplica służyła nie tylko zakonnicom, ale też była udostępniana miejscowej ludności na Msze Święte i inne nabożeństwa, które odprawiali księża z Zasowa. W 1971 r. do Dąbrówki Wisłockiej został skierowany ks. Józef Kuklewicz do objęcia rektoratu kaplicy i z misją tworzenia w przyszłości samodzielnej parafii. Ambitne plany zaczęły się realizować po skierowaniu do Dąbrówki w 1983 r. ks. Kazimiera Talagi i mianowaniu go proboszczem. Już w 1983 r. doprowadził do wykupu parceli i zlecił opracowanie dokumentacji budowy kościoła i plebanii. Parafia została erygowana 20 czerwca 1985 r. przez ks. biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza. Jest wspólnotą katolików z Dąbrówki Wisłockiej - ok. 660 osób. Kościół parafialny zbudowano w latach 1984-1990, a jego poświęcenie nastąpiło w 1990 r. Odpust parafialny odbywa się w ostatnią niedzielę czerwca. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne: chrztów – od 1784 r., ślubów - od 1792 r., zmarłych – od 1862 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1983 r. Parafia posiada cmentarz parafialny w Dąbrówce Wisłockiej.

Kościół parafialny Kościół wybudowano w latach 1984-1990 wg projektu architekta Józefa Szczebaka z Tarnowa. Wykonawcą była firma Aleksandra Wałęgi z Tarnowa, a kierownikiem budowy – W. Kokoszka ze Zdziarca. Nad całością budowy czuwał miejscowy proboszcz ks. Kazimierz Talaga. Kamień węgielny poświęcił 7 VIII 1985 r. ks. biskup Władysław Bobowski. Po zakończeniu budowy kościół został poświęcony 15 VII 1990 r. przez ks. bpa Józefa Gucwę. Bryła obiektu jest prosta, o ostrych kształtach. Dach z sygnaturką na środkowej części jest kryty blachą. Kościół ma jedną nawę. Prezbiterium w górnej części zamykają trzy malowidła (od lewej): *Kazanie Pana Jezusa na Górze, Ukoronowanie Matki Bożej i Zmartwychwstanie Pańskie*. Autorem tego tryptyku jest Jurij Bodnar z Ukrainy. W centrum ołtarza znajduje się obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, przeniesiony z miejscowej Ochronki Sióstr Służebniczek Starowiejskich. Po jego lewej stronie (także w ołtarzu) – obraz *Pokłon Trzech Króli*, a po prawej – *Ukrzyżowanie*. W prezbiterium umieszczono też liczne wota od parafian wdzięcznych za doznane łaski. Ołtarz i chrzcielnica z marmuru. W oknach prezbiterium i nawy znajdują się witraże wykonane według projektów J. Bodnara przez Pracownię Witraży Zbigniewa Gustaba w Krakowie. Tytuły: *Zwiastowanie, Nawiedzenie Świętej Elżbiety przez Maryję, Święty Kazimierz, Święty Stanisław, Święta Faustyna, Święty Jan Paweł II, Święty Maksymilian.* Nad lewym ołtarzem bocznym, w niszy – obraz *Jezu, ufam Tobie*, a nad prawym – Ukrzyżowany Pan Jezus i wyobrażenie Boga Ojca podtrzymującego Syna. Na ścianie nawy – obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Na bocznych ścianach – Stacje Drogi Krzyżowej. W tylnej części nawy – chór muzyczny z organami elektronicznymi. W przedsionku – krzyż i trzy tablice: informacyjna o kamieniu węgielnym oraz dwie upamiętniające zasłużonych dla parafii księży proboszczów – ks. Józefa Kuklewicza i ks. Kazimierza Talagi. W stojącej obok kościoła dzwonnicy znajdują się trzy dzwony.

Rektor i proboszczowie: rektor ks. Józef Kuklewicz (1971-1983), ks. Kazimierz Talaga

eprasa.pl 21288d5307

ENCYKLOPEDIA MIAST

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE IN

(1983-2003), ks. Stanisław Łukasik (2003-2018), ks. Sylwester Krużel (2018-2023), ks. Wiesław Wysowski (2023-nadal).

Dulcza Mała (gmina Radomyśl Wielki) – parafia p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Przez wiele lat mieszkańcy Dulczy Małej należeli do parafii w Radomyślu Wielkim i najczęściej uczęszczali do tamtejszego kościoła parafialnego. W latach 80. XX w., przy wsparciu proboszcza ks. Kazimierza Zająca rozpoczęto starania o budowę kaplicy w Dulczy Małej i uzyskano stosowne zezwolenia. Parafia została erygowana 3 maja 1989 r. Jest wspólnotą katolików z Dulczy Małej - ok. 750 osób. Kościół parafialny zbudowano w latach 1984-1994. Odpust parafialny odbywa się 15 sierpnia. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne od 1843 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1989 r. Parafia posiada cmentarz.

Kościół parafialny Przez wiele lat mieszkańcy Dulczy Małej należeli do parafii w Radomyślu Wielkim i najczęściej uczęszczali do tamtejszego kościoła parafialnego. W latach 80. XX w., przy wsparciu proboszcza ks. Kazimierza Zająca, rozpoczęto starania o budowę kaplicy w Dulczy Małej i uzyskano stosowne zezwolenia. Projekt architektoniczny wykonali architekci: Józef Argasiński i Olgierd Wójcik z Tarnowa, projekt konstrukcyjny dr inż. Radomir Sąsiadek z Krakowa. Budowę prowadził majster Wojciech Krużel z Mielca, a nadzór budowlany pełnił insp. Eugeniusz Jędrychowski – także z Mielca. 14 VII 1985 r. ks. biskup Józef Gucwa poświęcił kamień węgielny. Po erygowaniu parafii w Dulczy Małej przez ks. arcybiskupa ordynariusza tarnowskiego Jerzego Ablewicza w dniu 3 V 1989 r. budowana kaplica stała się kościołem parafialnym. Jej bryła jest prosta, ale nowoczesna i zadziwiająco kształtna. Jest przykryta dwuspadowym dachem z sygnaturką i wieżyczką z krzyżem. Ponadto na dachu nad wejściami umieszczono mniejsze krzyże. Kościół jest jednonawowy, o prostym, ale funkcjonalnym wnętrzu. Na ścianie za ołtarzem, nad tabernakulum, umieszczono krzyż i obraz *Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*. W nawie, po obu stronach prezbiterium, znajdują się obrazy: *Matka Boża Nieustającej Pomocy* (po lewej) i *Jezu, ufam Tobie* (po prawej), a na trzech ścianach nawy – stacje Drogi Krzyżowej rzeźbione w drewnie. Także chrzcielnica wykonana jest z drewna z wkładem wodoodpornym. Tylną część nawy stanowi chór muzyczny z organami elektronicznymi. Pod chórem umieszczono konfesjonały i tablicę upamiętniającą inicjatora budowy kościoła – ks. prałata Kazimierza Zająca – proboszcza parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Radomyślu Wielkim. W oddzielnie zbudowanej dzwonnicy zawieszono trzy dzwony: „Maria Wniebowzięta", „Święty Józef" i „Święty Jan Chrzciciel", wykonane w 1991 r. przez firmę Felczyńskich w Przemyślu.

Proboszczowie: ks. Stanisław Posłuszny (1989-1997), ks. Jan Ćwik (1999-2005), ks. Józef Bania (2005-2012), ks. Janusz Ul (2012-2014), ks. Krzysztof Tworzydło (2014-2020), ks. dr Adam Lelito (2020-nadal).

Dulcza Wielka (gmina Radomyśl Wielki) – Parafia p.w. Trójcy Przenajświętszej

Od początku istnienia Dulczy Wielkiej (XIV w.) do 1937 r. jej katoliccy mieszkańcy należeli do parafii w Zdziarcu. Po usunięciu skutków powodzi w 1934 r., w następnym roku zorganizował się Komitet Budowy Kościoła w Dulczy Wielkiej z ks. Antonim Glińskim – proboszczem parafii w Zdziarcu na czele. W latach 1936-1937 zbudowano prowizoryczny drewniany kościół. 1 VIII 1938 r. ks. biskup ordynariusz tarnowski Franciszek Lisowski erygował parafię p.w. Trójcy Przenajświętszej w Dulczy Wielkiej. W XXI w. parafia jest wspólnotą katolików wyłącznie z Dulczy Wielkiej. Odpust parafialny odbywa się w uroczystość Trójcy Przenajświętszej i w niedzielę po 27 czerwca. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne od 1900 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1938 r. Parafia posiada cmentarz parafialny w Dulczy Wielkiej.

Kościół parafialny Pierwszy kościół (prowizoryczny, drewniany) zbudowano w latach 1936-1937. 23 I 1938 r. poświęcił go i odprawił pierwszą Mszę Świętą ks. Józef Krośnieński z Zasowa. 1 VIII 1938 r. ks. biskup ordynariusz tarnowski Franciszek Lisowski erygował parafię p.w. Trójcy Przenajświętszej w Dulczy Wielkiej. Nad ołtarzem głównym umieszczono obraz *Trójca Przenajświętsza*. Przy kościele zawieszono dzwon *Jan Chrzciciel*. W czasie II wojny światowej Dulczanie przeżywali trudne chwile. Niemal cudem udało im się uchronić duży dzwon od obowiązkowego oddania niemieckim władzom okupacyjnym, bo oddali niewielki dzwon – sygnaturkę, a duży zakopali w ziemi i nikt nie doniósł o tym Niemcom. W 1944 r. w czasie ofensywy wojsk radzieckich kościół spłonął. Część wyposażenia ocalała. Podobno żołnierze radzieccy wynieśli 9 figur na zewnątrz, ale na rozkaz dowódcy podpalili je. Ostatecznie nie wszystkie się spaliły i ocalałe przewieziono do kościoła św. Mateusza w Mielcu. Po wojnie Dulcza Wielka otrzymała od władz powiatowych w Mielcu barak dla pogorzelców, ale ci postanowili przeznaczyć go na tymczasowy kościół. Po wyposażeniu go w niezbędne urządzenia, przez kilka lat odprawiano w nim Msze Święte i inne nabożeństwa. Równocześnie starano się o pozwolenie na budowę i po jego uzyskaniu zbudowano w latach 1951-1956 nowy murowany kościół według projektu architekta Eugeniusza Okonia. Kierownikiem budowy był Zygmunt Wolak, a nad całością czuwał miejscowy proboszcz ks. Kazimierz Kalinowski. Na początku jesieni 1956 r. ks. biskup Kazimierz Pękala poświęcił kościół, ale jeszcze przez wiele lat trwało jego wyposażanie. Pierwszym ważniejszym elementem był obraz *Trójca Przenajświętsza* (mal. Jan Myjak) nad ołtarzem głównym. W latach 60. okazało się, że stan konstrukcji kościoła, z powodu użycia słabych jakościowo materiałów do budowy, pogarsza się i należy go przebudować. Były to czasy walki aparatu państwowego z Kościołem, toteż prace remontowe napotykały na różne trudności, głównie w zakresie nabywania materiałów odpowiedniej jakości. Ostatecznie przebudowę zakończono na początku lat 90. i 13 IX 1992 r. ks. biskup pomocniczy tarnowski Jan Styrna konsekrował kościół w Dulczy Wielkiej. W czasie tej uroczystości odbyło się przyjęcie relikwii Świętej Honoraty i Świętego Herkulesa. Bryła przebudowanego kościoła jest prosta i nawiązuje do typowych kościołów budowanych już w naszych czasach. Przykryty dachem dwuspadowym z wieżyczką na sygnaturkę. Zadziwiają kształty wieżyczki i wejścia głównego, kontrastujące z pozostałymi elementami architektonicznymi świątyni, ale zapewniające jej oryginalność. Wnętrze urządzono według projektu Ryszarda Ryby z Rzeszowa. Nad ołtarzem głównym umieszczono krzyż i obraz *Trójca Przenajświętsza* (mal. Jan Myjak), a poniżej w mozaikowej kompozycji tabernakulum. Ponadto na ścianach prezbiterium wykonano dwa duże malowidła: *Przemienienie Pańskie* (po lewej) i *Scena Ukrzyżowania* (po prawej), a na suficie *Jezus Zmartwychwsta-*

eprasa.pl 21288d5307

A MIELCA

JÓZEF WITEK

TERNETOWEJ WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

ły. Pod malowidłami – rzeźby: *Święty Piotr Apostoł* (po lewej) i *Święty Paweł Apostoł* (po prawej). Bogatą polichromię wykonał zespół prof. Jerzego Lubańskiego z Krakowa. Ambonkę ozdobiono płaskorzeźbami czterech Ewangelistów. Na ścianie oddzielającej nawę od prezbiterium, po lewej znajduje się obraz Matki Bożej Częstochowskiej, a po prawej – Świętego Jana Pawła II. W kaplicy bocznej umieszczono obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy z kościoła Świętego Jakuba w Kukizowie k/Lwowa, ocalały po napadzie banderowców i zbiegiem okoliczności przewieziony do Dulczy Wielkiej. Obraz ten jest szczególnie czczony, czego wyrazem są liczne wota. Do najważniejszych przedmiotów kultu należą ponadto: zabytkowa figura Serca Pana Jezusa, relikwie Świętej Honoraty, Świętego Herkulesa, Świętego Jana Pawła II, Błogosławionej Karoliny Kózki, Świętego Ojca Pio, Błogosławionej Rodziny Ulmów, Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki i Błogosławionego kard. Stefana Wyszyńskiego oraz Krucyfiks i Droga Krzyżowa. Wyposażenie dopełniają: drewniana chrzcielnica, konfesjonały i chór muzyczny z organami. Obok kościoła zbudowano murowaną dzwonnicę dla trzech dzwonów: *Jan Chrzciciel, Ave Maryja i Święty Józef* oraz sygnaturki.

Proboszczowie: [...], ks. Kazimierz Kalinowski (1946-1965), ks. Mieczysław Ryba (1965–1999), ks. Jan Krupa (1999-2001), ks. Stanisław Staśko (2001-2007), ks. Andrzej Ślusarz (2007-2020), ks. Kasper Bernasiewicz (administrator, 2020-2021), ks. Leszek Grębski (2021-nadal).

Jamy Wielkie (gmina Wadowice Górne) – Parafia p.w. Świętego Augustyna Biskupa

Wymieniana w dokumentach od 1590 r. wieś Jamy należała pod względem religijnym do parafii w Zgórsku, toteż katolicy z Jam musieli pokonywać dystans około 10 km do kościoła parafialnego. Była to spora uciążliwość, zwłaszcza w zimie, toteż myślano o budowie własnego kościoła, ale nie dysponowano odpowiednimi środkami. Starania o kościół w Jamach podjął ks. Władysław Lalik. Pomógł biskup diecezjalny tarnowski Leon Wałęga, który w 1916 r. ustanowił w Jamach niezależną ekspozyturę i przyczynił się do przeniesienia z Wadowic Górnych do Jam zabytkowego drewnianego kościoła z 1692 r. (W latach 1911-1914 w Wadowicach Górnych zbudowano nowy kościół i opuszczony kościół zabytkowy był już niepotrzebny.) W czasie montażu w Jamach wymieniono szereg elementów, który były w złym stanie. Także w następnych latach wykonano szereg remontów i modernizacji, toteż obiekt dotrwał do naszych czasów i zachował zabytkowy charakter. 10 V 1925 r. biskup diecezjalny tarnowski Leon Wałęga erygował samodzielną parafię p.w. św. Augustyna Biskupa w Jamach, a zabytkowy kościół uzyskał status parafialny. Aktualnie, czyli po stu latach, parafia w Jamach jest wspólnotą około 1 160 katolików z Jam, Małca (gmina Radgoszcz), Podmałca (część) i Woli Wadowskiej (część). Odpust parafialny odbywa się w niedzielę przed lub po 28 sierpnia. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne od 1917 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1925 r. Na terenie parafii znajduje się kaplica pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Małcu, zbudowana w latach 1982-1984. Odpust odbywa się 3 maja. Parafia posiada cmentarz parafialny w Jamach.

Kościół parafialny W dzisiejszych czasach bryła kościoła jest bardzo prosta. Składa się z kilku części o różnej wysokości. Jest oszalowany i nakryty dwuspadowymi dachami, z wieżyczką na sygnaturkę. We wnętrzu kościoła zachowano wiele zabytków, ale też wprowadzono nowe elementy wystroju, dbając przy tym o ich harmonijne połączenie. Dominują trzy ołtarze przeniesione z Wadowic Górnych (XVIII w.). W głównym, kilkakrotnie remontowanym, umieszczono obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus i klęczącym Świętym Augustynem. Poniżej znajduje się neobarokowe tabernakulum i dwie pary kolumn oraz figury świętych: Świętegp Stanisława i Świętego Józefa z Dzieciątkiem. W bocznych ołtarzach umieszczono figury Świętego Maksymiliana Kolbego i Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej oraz obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Centralną część tęczy zajmuje późnobarokowy krucyfiks, a pod nim na belce widnieje napis: *Otwórzcie drzwi Odkupicielowi*. Oryginalną czworoboczną chrzcielnicę wykonał Józef Tomczyk (1960 r.). Ponadto w kościele znajdują się inne obrazy, ambona i Droga Krzyżowa (płaskorzeźby), a w tylnej części nawy – chór muzyczny z rzędem płaskorzeźb na balustradzie. Jedna z płaskorzeźb przedstawia patronkę muzyki kościelnej - św. Cecylię grającą na harfie. Organy wykonał w 1967 r. Tadeusz Salwierz z Mielca. Obok kościoła stoi dzwonnica z trzema dzwonami: 1. z 1670 r. z napisem w języku niemieckim, 2. z 1957 r., 3. sygnaturka z 1956 r.

Proboszczowie: ks. Zygmunt Grodnicki (wikariusz eksponowany1919-1925, proboszcz 1925-1927), [...], ks. Kazimierz Stępień (1974-1985), ks. Jan Michalik (1985-1995), ks. Józef Kołek (1996-2019), ks. Stanisław Kaczka (2019-nadal).

Radomyśl Wielki – Parafia p.w. Przemienienia Pańskiego

Staraniem Mikołaja Firleja król Stefan Batory w dniu 31 stycznia 1581 r. wydał akt lokacyjny miasta Radomyśl. Wydaje się jednak, że osada o takiej nazwie istniała znacznie wcześniej. Dokument informuje, że w 1584 r. funkcjonował kościół (drewniany) i dojeżdżał do niego na Msze Święte i inne nabożeństwa ks. Marcin Milasz - proboszcz z Przecławia. 7 lipca 1599 r. kardynał Jerzy Radziwiłł erygował parafię Radomyśl w dekanacie pilzneńskim, a w 1602 r. nadano jej wezwanie „Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny i Świętego Mikołaja". Nowa parafia wniosła do życia Radomyśla znaczne ożywienie. Utworzono Bractwo Świętej Anny. Obok kościoła wybudowano szpital dla ubogich, a opiekę nad nim objęło Zgromadzenie Zakonne Braci Szpitalnych Świętego Ducha de Saxia. Przy kościele założono szkółkę parafialną. Na dalszy rozwój parafii duży wpływ miały pożary kościoła parafialnego. W latach 1779-1784 zbudowano kościół murowany z fundacji kolejnego właściciela Radomyśla – Eliasza Wodzickiego. Poświęcił go w 1787 r. ks. biskup diecezji tarnowskiej ks. Florian Amand Janowski (pierwszy biskup po utworzeniu diecezji). W XXI w. parafia jest wspólnotą około 2 800 katolików, głównie z Radomyśla Wielkiego. Odpust parafialny odbywa się w niedzielę po 6 VIII. Kronika prowadzona jest od 1599 r., a księgi metrykalne od 1784 r. Poza kościołem parafialnym w granicach parafii znajduje się kaplica w Wólce Plebańskiej. Parafia posiada cmentarz w Radomyślu Wielkim.

Kościół parafialny Pierwszy kościół (drewniany) zbudowano zapewne wkrótce po otrzymaniu dokumentu lokacyjnego Radomyśla, wystawionego przez króla Stefana Batorego 31 I 1581 r. Wraz z rozwojem miasta rozwijało się życie religijne, toteż w 1599 r. erygowano parafię rzymskokatolicką. Po pożarze pierwszego kościoła w 1646 r. zbudowano drugi, ale i ten po 130 latach spalił

eprasa.pl 21288d5307

Encyklopedia miasta Mielca

Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie internetowej **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

Józef Witek

się. W latach 1779-1784 zbudowano kościół murowany i ten przetrwał do naszych czasów. Znaczący wkład do tej budowy wniósł właściciel miejscowych dóbr Eliasz Wodzicki. W 1787 r. radomyska świątynia została konsekrowana przez ks. biskupa tarnowskiego Floriana Amanda Janowskiego. W związku z rozwojem miasta w latach 1925-1935 został przebudowany i rozbudowany. M.in. powiększono i podwyższono prezbiterium, podwyższono nawę główną, przebudowano południową kaplicę na nawę południową i dobudowano nawę północną. Działania wojenne w 1944 r. mocno zniszczyły miasto i sam kościół. (Ocalały tylko i to w całości ołtarz główny i ołtarz z kaplicy.) Po zakończeniu II wojny światowej w Europie (8-9 V 1945 r.) przystąpiono do odbudowy kościoła i prace potrwały do 1950 r. Pierwotny późnobarokowy styl budowli został w znacznym stopniu zatarty nowymi rozwiązaniami architektonicznymi. Dach nad nawą główną jest dwuspadowy i kryty blachą. Najwyższą jego częścią jest sygnaturka z krzyżem. Prezbiterium jest zamknięte trójbocznie, a po jego obu stronach dobudowano pomieszczenia na zakrystię. Dobudowano też kruchtę z wejściem głównym. Nawa główna posiada strop płaski, a prezbiterium i nawy boczne – sklepienia kolebkowe z lunetami. W ołtarzu głównym (XX w.) nad tabernakulum umieszczony jest obraz *Przemienienie Pańskie* (koniec XVIII w., autor nieznany), a po jego obu stronach, pomiędzy kolumnami, rzeźby (od lewej): *Święty Piotr, Święty Stanisław, Święty Wojciech* i *Świety Paweł* (koniec XVIII w.?). Na zasuwie obrazu *Przemienienie Pańskie* znajduje się obraz *Święta Rodzina* (mal. Piotr i Kazimierz Sławińscy). W górnej części ołtarza umieszczono wyobrażenie Boga Ojca i pod nim w trójkącie gołębicę – symbol Ducha Świętego. Po obu stronach, na przedłużeniu kolumn, stoją rzeźby czterech aniołów. Ponadto w świątyni znajdują się cztery boczne ołtarze: ołtarz Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej (wyk. Stanisław Chajec, 1929 r.?) i w jego górnej części obraz św. Stanisława Kostki; ołtarz z figurą Najświętszego Serca Jezusa (wyk. S. Chajec,1929 r.?) i obrazami Świętego Mateusza i Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, o. Matki Bożej Nieustającej Pomocy (wyk. J. Mądziel, 1951 r.) oraz o. Świętego Judy Tadeusza z obrazem ukrzyżowanego Pana Jezusa (wyk. Jan Baran, 1951 r.). Obrazy w ołtarzach wykonali Piotr Sławiński i J. Serednicki. Cennymi elementami zabytkowymi są też: portal przy zakrystii (1779 r.?) chrzcielnica marmurowa (koniec XVIII w.?), kamienna rzeźba Chrystusa przy słupie (1. poł. XIX w.) i obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, Świętą Anną i Świętym Janem Chrzcicielem (pocz. XIX w.). Bogate wyposażenie uzupełniają: obraz Miłosierdzia Bożego, ambona (wyk. S. Chajec, 1950 r.) z obrazami czterech Świętych Ewangelistów (mal. Kazimierz Sławiński) , chór muzyczny z organami (wyk. Wacław Biernacki, Kraków, 1959 r.), polichromia (wyk. prof. Jerzy Lubański, 1981-1984) oraz witraże (wyk. firma Mieczysława Paczki w Krakowie). W dniu 9 VIII 1992 r. ks. biskup tarnowski Józef Życiński dokonał konsekracji ołtarza i poświęcił nowy wystrój świątyni oraz wprowadził doń relikwie: Błogosławionej Karoliny Kózki, Świętej Honoraty i Świętego Herkulesa. Umieszczono je pod mensą ołtarza. Systematycznie uzupełniano wyposażenie, m.in. nową chrzcielnicę z kamienia piaskowego wykonał Ryszard Ryba, a do prezbiterium zakupiono sidilla. W przedsionku znajduje się krzyż upamiętniający misje w marcu 1963 r. Widoczne są też liczne tablice upamiętniające m.in. datę konsekracji kościoła oraz zasłużonych dla parafii kapłanów. Oddzielnym obiektem jest dzwonnica, zbudowana w latach 50. XX w., z trzema dzwonami: „Królowa Polski" (1902 r.), bez nazwy, z płaskorzeźbą „Chrystus Zmartwychwstały" (1871 r.) i bez nazwy, z płaskorzeźbą „Chrystus Ukrzyżowany" (1920 r.) Na placu przykościelnym stoi krzyż misyjny z tabliczkami upamiętniającymi kolejne Misje Święte.

eprasa.pl 21288d5307

Święto koni, jeźdźców i widzów

PODKARPACKIE
przestrzeń otwarta
PARTNER GŁÓWNY

To było prawdziwe święto tradycji jeździeckiej i rewelacyjna niedziela w gminie Radomyśl Wielki. Kolejna Parada Konna w Żarówce przyciągnęła tłumy mieszkańców oraz gości z całego regionu. Piękna pogoda, mnóstwo wspaniałych koni i program wypełniony atrakcjami sprawiły, że tegoroczne wydarzenie na długo zapadnie w pamięć uczestników.

Impreza rozpoczęła się od niezwykle widowiskowego przejazdu zaprzęgów przez miejscowość, który zgromadził na trasie wielu podziwiających. Chwilę później na placu imprezy nastąpiło oficjalne otwarcie, połączone z prezentacją koni oraz energetycznym występem lokalnej Kapeli Żarowianie.

Sportowe emocje, czempionat i zachwycający pokaz

Na arenie głównej widzowie mogli śledzić zaciętą i pełną elegancji rywalizację. Ogromne emocje wzbudził sportowy konkurs powożenia zaprzęgami jednokonnymi oraz tradycyjnymi, gdzie liczyła się precyzja i idealna współpraca z końmi.

Absolutnym hitem i magnesem na publiczność okazał się jednak genialny pokaz Pocztu Kasztelanii Starożukowickiej pod dowództwem Aleksandra Jarmuły. Widowiskowe ewolucje, kunszt jeździecki i perfekcyjne przygotowanie grupy wywołały gromkie brawa i zachwyt zgromadzonych wokół placu tłumów.

Wspaniała atmosfera dla całych rodzin

Przez całe popołudnie w Żarówce tętniło życie. Na odwiedzających czekała unikalna wystawa pojazdów konnych, stoiska z branżowymi akcesoriami oraz bogata strefa gastronomiczna, w której królowały smakołyki przygotowane przez lokalne Koła Gospodyń Wiejskich. Najmłodsi do woli szaleli na dmuchanym placu zabaw, a nad bezpieczeństwem i porządkiem czuwali niezawodni druhowie z OSP Żarówka.

Świętowanie zakończyła huczna zabawa taneczna pod gwiazdami.

Wydarzenie zorganizowane przez SCKiB w Radomyślu Wielkim, we współpracy z Województwem Podkarpackim, Urzędem Miejskim, Okręgowym Związkiem Hodowców Koni z Rzeszowa oraz Radą Sołecką i Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Lokalnego w Żarówce, okazało się organizacyjnym i frekwencyjnym strzałem w dziesiątkę!

Marta Warias

Widowiskowe przejazdy zaprzęgów tradycyjnych i sportowych.

Widowiskowy pokaz Pocztu Kasztelanii Starożukowickiej pod dowództwem Aleksandra Jarmuły.

Liczyła się każda sekunda i precyzja.

Święto jeździectwa w Żarówce. Jednym z organizatorów wydarzenia jest Rada Sołecka z sołtysem Aleksandrem Mrozem na czele.

Tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Mieszkańcy i goście z całego regionu licznie zgromadzili się w Żarówce, by podziwiać tegoroczną Paradę Konną.

eprasa.pl 21288d5307

Rekordy emerytalne na Podkarpaciu. 29 tysięcy i 8 groszy

Wysokość emerytur niezmiennie budzi ogromne emocje. Jak wynika z najnowszych danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dysproporcje w naszym regionie są gigantyczne. Najwyższa emerytura wypłacana na Podkarpaciu wynosi blisko 29 tysięcy złotych, podczas gdy najniższa to zaledwie 8 groszy. W całym województwie świadczenia pobiera ponad 457 tysięcy osób, a przeciętna emerytura wynosi około 4 103 zł.

W Polsce wysokość przyszłego świadczenia zależy od kwoty składek opłaconych w czasie całej aktywności zawodowej. Prawo do emerytury zyskuje każdy, kto osiągnie powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) oraz opłaci składki na ubezpieczenia społeczne przynajmniej za jeden dzień.

– *Na wysokość emerytury znacząco wpływa staż pracy. Im więcej odłożonych składek i im późniejsze przejście na emeryturę, tym wyższe świadczenie. Każdy rok przepracowany po osiągnięciu wieku emerytalnego podwyższa przyszłą emeryturę* – wyjaśnia Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Podkarpaciu.

Podkarpackie rekordy: Kto zarobił najwięcej, a kto najmniej?

Absolutną rekordzistką w regionie jest kobieta obsługiwana przez Oddział ZUS w Rzeszowie (mieszkanka Tarnobrzega), która co miesiąc otrzymuje 28 967,10 zł brutto. Na tak wysokie świadczenie pracowała ponad 50 lat.

Najwyższe emerytury w Oddziale ZUS w Rzeszowie:

Kobieta (Tarnobrzeg): 28 967,10 zł (ponad 50 lat pracy)

Mężczyzna (Łańcut): 27 857,40 zł

Mężczyzna (Rzeszów): 25 636,20 zł

Najwyższe emerytury w Oddziale ZUS w Jaśle:

Mężczyzna (Jasło): 22 188,76 zł

Mężczyzna (Sanok): 21 143,06 zł

Mężczyzna (Sanok): 20 596,10 zł

Na drugim biegunie znajdują się osoby, które do systemu wpłaciły niewiele. Najniższą emeryturę na Podkarpaciu wypłaca rzeszowski ZUS – wynosi ona dokładnie 8 groszy i otrzymuje ją kobieta, która legalnie odprowadzała składki zaledwie przez 2 dni pracy. Z kolei w rejonie jasielskiego ZUS-u najniższe świadczenie to 65 groszy (kobieta mająca 21 dni składkowych).

Skąd biorą się groszowe emerytury?

Obecnie minimalna gwarantowana emerytura w Polsce wynosi 1 978,49 zł. Aby jednak ZUS podniósł nasze wyliczone świadczenie do tej kwoty, trzeba wykazać się odpowiednim stażem pracy – to minimum 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych dla kobiet oraz 25 lat dla mężczyzn.

Osoby, które takiego stażu nie posiadają, otrzymują kwotę wynikającą wyłącznie z faktycznie zebranych składek. Z analiz ZUS wynika, że najczęstszymi przyczynami tak niskich świadczeń są: wieloletnia praca za granicą bez ubezpieczenia, praca w Polsce na podstawie umów, które nie rodziły obowiązku ubezpieczenia emerytalnego, bądź osobiste życiowe wybory.

Jak ZUS wylicza emeryturę?

Zasada jest prosta i sprowadza się do matematycznego dzielenia. Całą pulę zwaloryzowanych składek zgromadzonych na koncie i subkoncie w ZUS (wraz z tzw. kapitałem początkowym za lata przed 1999 r.) dzieli się przez średnie dalsze trwanie życia w momencie przejścia na emeryturę. Wskaźnik ten, wyrażony w miesiącach, jest ustalany wspólnie dla kobiet i mężczyzn.

Marta Warias

15 szkół podstawowych walczyło w zawodach obronnych.

15 szkół walczyło w Spartakiadzie

18 maja 2026 roku w Zespole Szkół im. prof. J. Groszkowskiego w Mielcu odbyła się Spartakiada Sportów Obronnych, która zgromadziła uczniów z 15 szkół podstawowych powiatu mieleckiego. Wydarzenie miało na celu promocję aktywności fizycznej, zdrowej rywalizacji oraz rozwijanie umiejętności związanych ze sportami obronnymi i sprawnością ogólną.

Zawody rozpoczęły się o godzinie 8:45 zbiórką oraz odprawą techniczną w dużej hali sportowej, a oficjalnego otwarcia dokonał dyrektor szkoły, Janusz Kotarba. Następnie uczestnicy przystąpili do rywalizacji sportowej.

W programie Spartakiady znalazły się konkurencje sprawnościowe i sportowe, takie jak tor przeszkód, rzut piłką lekarską oraz strzelanie na szkolnej strzelnicy wirtualnej. Dużym wyzwaniem dla zawodników był również bieg długi rozegrany na stadionie Gryf.

Po sportowych zmaganiach na wszystkich uczestników zawodów czekał poczęstunek, będący okazją do integracji oraz wymiany sportowych doświadczeń. Na koniec, po podliczeniu wszystkich punktów, ogłoszono wyniki końcowe. Organizatorzy podkreślili wysoki poziom przygotowania uczestników oraz duże zaangażowanie.

Klasyfikacja końcowa zawodów:

I miejsce – Szkoła Podstawowa w Borowej

II miejsce – Szkoła Podstawowa w Radomyślu Wielkim

III miejsce – Szkoła Podstawowa nr 3 w Mielcu

IV miejsce – Szkoła Podstawowa w Przecławiu

V miejsce – Szkoła Podstawowa nr 7 w Mielcu

VI miejsce – Szkoła Podstawowa nr 6 w Mielcu

Pamiątkowe dyplomy i puchary zwycięzcom wręczyła Wicedyrektor szkoły pani Agnieszka Gąska. Całe wydarzenie przebiegło w atmosferze fair play, zaangażowania i dobrej zabawy. Głównym koordynatorem organizacji Spartakiady w Zespole Szkół był nauczyciel wychowania fizycznego, Hubert Kardyś.

MW

Od Finlandii po Teneryfę

Zagraniczne podróże, zdobywanie nowych umiejętności oraz szukanie inspiracji do pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych – Powiatowy Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczych w Mielcu z sukcesem realizuje kolejny rok unijnego programu Erasmus+. W 2026 roku szkolna społeczność ruszyła na podbój aż sześciu europejskich krajów.

Mielecka placówka konsekwentnie stawia na międzynarodową współpracę. Dzięki zdobytej akredytacji na lata 2023–2027, szkoła regularnie wysyła młodzież oraz kadrę pedagogiczną na zagraniczne wyjazdy. Ich głównym celem jest szlifowanie języków obcych, rozwój kompetencji społecznych, cyfrowych oraz zawodowych.

Młodzież poznawała Łotwę i Portugalię

W kwietniu 2026 roku grupa 20 uczniów wzięła udział w edukacyjnych wyprawach na Łotwę oraz do Portugalii. Każdy z wyjazdów ułożył się w intensywny program łączący naukę z odkrywaniem nowej kultury i historii.

Kierunek Ryga: Pierwsza grupa spędziła czas w stolicy Łotwy. Wspólnie z rówieśnikami ze szkoły partnerskiej mielczanie brali udział w warsztatach kulinarnych, artystycznych oraz projektach z zakresu ekologii i upcyklingu. Przy okazji zwiedzili też Jurmałę i Cēsis.

Kierunek Portugalia: W tym samym czasie uczniowie szkoły branżowej szkolili się w Portugalii. Poprzez sport, ekologię i sztukę rozwijali swoje umiejętności językowe. Młodzież miała też okazję poznać urok północnej części kraju, odwiedzając m.in. Porto, Bragę i Guimarães.

Nauczyciele podpatrywali najlepsze systemy w Europie

Równolegle w podróż po wiedzę ruszyli pedagogowie z Mielca. Na przełomie marca i kwietnia 2026 roku sześciu nauczycieli wzięło udział w specjalistycznych szkoleniach we Włoszech oraz w Hiszpanii. Tam zgłębiali tajniki edukacji włączającej oraz metody *outdoor learningu*, czyli skutecznej nauki poza szkolną klasą.

Kolejna szóstka nauczycieli postawiła na tzw. *job shadowing* (obserwację pracy) na Słowacji oraz w Finlandii. We Vranovie nad Topľou podpatrywali organizację pracy słowackich kolegów, z kolei w Helsinkach poznawali słynny fiński model edukacji specjalnej. System ten, oparty na zaufaniu, dobrostanie ucznia i bezstresowej atmosferze, od lat uznawany jest za jeden z najlepszych w Europie.

Szkoła otwarta na świat

Dla wielu uczniów PZPSW w Mielcu taki wyjazd to pierwszy i niezwykle ważny test samodzielności oraz dojrzałości. Z kolei nauczyciele wracają z bagażem świeżych pomysłów, które od razu wdrażają w codziennej pracy z wychowankami.

Mielecka placówka po raz kolejny udowadnia, że szkoła specjalna może być nowoczesnym, dynamicznym i otwartym na Europę ośrodkiem edukacyjnym.

Red.

Wyjątkowy projekt szkoły z Mielca otwiera drzwi do Europy

eprasa.pl 21288d5307

AFISZ

REPERTUAR KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Wtorek, 26 maja
14:20- Posłani
16:00 - Kurozając i świątynia Świstaka
17:45 - Mortal Kombat II - DUBBING
20:00 - WTOREK Z DOBRYM KINEM - Bez wyjścia

Czwartek, 28 maja
16:30 - Kurozając i świątynia Świstaka
18:15 - Posłani
20:00 - Mortal Kombat II - NAPISY

Piątek, 29 maja
16:00 - Tom i Jerry: Przygoda w muzeum
18:00 - Drzewo Magii
20:10 - Zawodowcy

Sobota, 30 maja
12:00 - Tom i Jerry: Przygoda w muzeum
19:00 - Drzewo Magii
21:00 - Zawodowcy

Niedziela, 31 maja
16:00 - Tom i Jerry: Przygoda w muzeum
18:00 - Drzewo Magii
20:10 - Zawodowcy

Poniedziałek, 1 czerwca
16:00 - Drzewo Magii
18:00 - Tom i Jerry: Przygoda w muzeum
20:10 - Zawodowcy

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

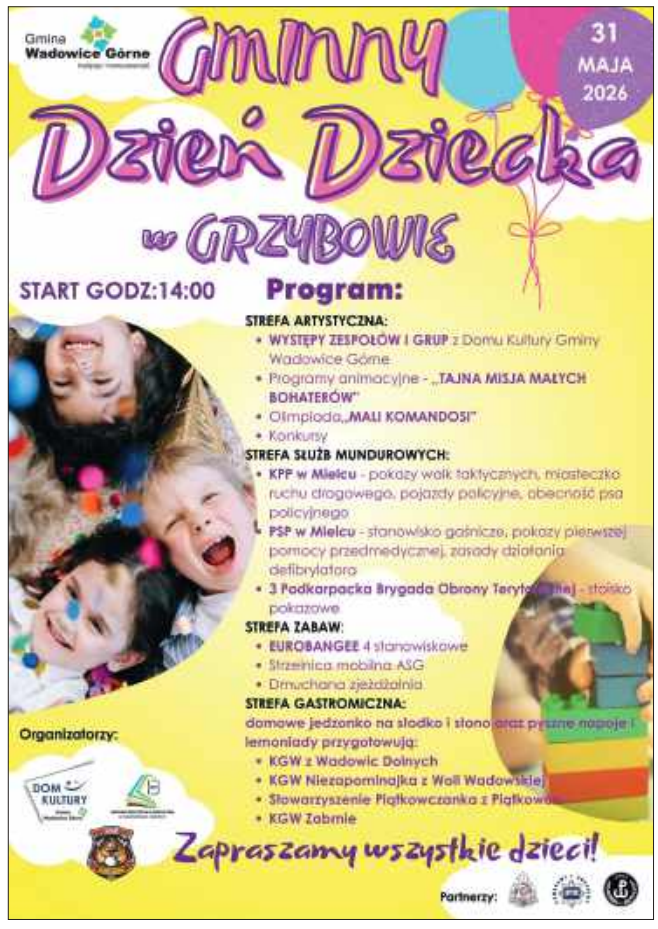

eprasa.pl 21288d5307

sudoku

7	2				5	3	8	
	1	5		4		6		2
				2	8			5
3		8	4	6		5	1	7
			8	5	1			
5	6			7		4	2	
		3	9		7	2		
6	5			8		7		1
			5			8		9

	3	9		5	6		7	1
	4	6			1	2		5
	1	7	9	4			6	3
1			4					
4	6		1	9			8	2
		2		8		7		4
6	8	4					2	7
					4	9	5	
	9				8	3		

5		2				8	9	
7	4		6				2	3
		9	8	5				6
				3		1		
		3	7		1	9		
1				9	6		4	
	8			6		7		
	3			7	5			
		1						

Krzyżówka

Środek uspokajający
Nad okiem
Model Forda
Kłujący chwast
Nosze dla zmarłych
Zmyślony powód
Wprawa, biegłość
Muśnięcie
Czarna owca
Karetka pogotowia
36
Tadeusz lub Wołodyjowski
Do cedzenia ziół
Utwór o dziejach rodu
Kształci się poza szkołą
Okres godowy u ryb
Droga bita
Więcej niż magisterium
Zimne na patyku
Tył szyi
Układ międzynarodowy
Piękno, uroda
Rzymska bogini świata podziemnego
29
Roślina na wianki
Silny argument
11
Rów obronny, szaniec
1
3
Fachowy dręczyciel
Arabska do klejenia
17
Szosa strategiczna
Pracuje w elektrociepłowni
24
10
Elektroda dodatnia
13
Czeka ugory
Samiec owcy
Kotlet wołowy
15
Oplecio-na przez fasolę
Stąpnięcie
Szeroka wstęga
Komisja sędziowska
Kojarzenie małżeństwa
Zatopiony statek
Zawodnik na boisku
Roślina włóknodajna
26
Sprzysiężenie, zmowa
Krzyżówka konia z osłem
Bałtyk lub Adriatyk
Błona filmowa
9
Biletowa na dworcu
Sękata laska
Cztery mendle
Wróżba, przepowiednia
Etylina w baku
Przodek słonia
Skupienie, koncentracja
Prezent, upominek
Spokojny filozof
Ptak padlinożerny
Kreślony cyrklem
Każdy ma dwa końce
20
Zasłona w oknie
Zwykle na lewej ręce
Równy rytmiczny chód
31
18
Kot z frędzelkami na uszach
40
Żyzna gleba nadrzeczna
28
4
38
Litera alfabetu greckiego
Duszek leśny
Wpływowa osoba
Odgłos łamania gałęzi
23
Pisklę cyranki
Esencja
Czepia się psiego ogona
Mikołaj z Nagłowic
34
33
12
16
Japońska kasta
22
Funkcja pierwotna
32
Podbrzusze
Konkurs z nagrodami
Wirująca zabawka
5
Szerokie siodło
Trafiła na kamień
Oddanie honorów wojskowych
Porażenie
Odkryty wagon
Zając morski
Hełm
39
Jasnobrunatny koń
Pleciony z wikliny
Płyn w akumulatorze
Moc, krzepa
Choroba zakaźna
Składnik powietrza
Urzędowe dokumenty
8
2
Powoduje nieprawidłowe widzenie
Cząstka bajta
Lżejszy od węgla
30
37
Z wodą na pustyni
Gruby sznur
Amant starego kina
14
Kowbojski sznur z pętlą
Niejeden w szafie
21
27
7
Tajny wysłannik polityczny
35
25
Napad gniewu
19
Okres wstrzemięźliwości
Potrawa
Polecenie
Waga opakowania towaru
Wyrabia kilimy
6
Jarzynowa na talerzu

1	2	3	4	5	6

7	8	9	10	11

12	13	14	15	16	17

18	19	20	21	22	23

24	25	26

27	28	29	30	31	32	33	34

35	36	37	38	39	40

eprasa.pl 21288d5307

Ekologiczna moda w mieleckim „Elektryku”

To chyba nie jest tak, że ze stylem się rodzimy. Ale na pewno można go sobie wyrobić. Efekty tej działalności obserwowaliśmy w Elektryku.

Suknia ze stron starych książek.

Którą ze stylizacji chcielibyście założyć?

W Zespole Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego w Mielcu odbył się pokaz mody ekologicznej. Uczniowie klasy o profilu technik stylista mieli za zadanie zaprojektować i uszyć stylizacje z materiałów pochodzących z recyklingu. Był prawdziwy wybieg, muzyka, jury i kreacje, których nie powstydziłby się niejeden pokaz mody - choć tutaj zamiast metek wielkich domów projektowych w ruch poszły ubrania z second-handów, stare tkaniny, puszki, butelki, trytytki, książki, kleje, taśmy i maszyny do szycia.

Efekt? Kolorowy, pomysłowy i bardzo świadomy pokaz, który łączył modę z ekologią. Uczniowie udowodnili, że stylizacja nie musi zaczynać się od zakupów w galerii handlowej. Czasem wystarczy zajrzeć do babcinej szafy, na dno kartonu ze starymi ubraniami albo tam, gdzie większość widzi już tylko odpad.

O pomysł na tego typu wydarzenie zapytaliśmy jedną z nauczycielek kierunku technik stylista, czy stylu można się nauczyć.

- Robić sobie stałą ekspozycję na to, co nam się podoba i nie podoba, myśleć, zastanawiać się, co leży w naszych preferencjach, a co nie. Ta ekspozycja na sztukę i na pracę innych jest bardzo wzbogacająca. Im więcej wiemy, im więcej widzieliśmy, im więcej rzeczy potrafimy ocenić jako „jestem na tak” albo „jestem na nie”, tym łatwiej nam pracować nad własnym stylem - mówiła.

Wszystkie stylizacje zostały wykonane przez uczennice i jednego ucznia, którego nauczycielka z uśmiechem nazwała „rodzynkiem” w grupie. Młodzież pracowała przy wsparciu nauczycielek zawodowych, ale wiele elementów powstawało samodzielnie, również po lekcjach.

Wszystkie stylizacje były wykonane od początku do końca przez uczennice i ucznia. Mamy jednego rodzynka. Oczywiście przy naszym wsparciu, nauczycielek zawodowych, ale pojawiły się też kreacje, które były praktycznie całkowicie samodzielnie robione przez uczennice. Co więcej, były kreacje, które powstawały wyłącznie po godzinach pracy w szkole, czyli w czasie wolnym - mówiła.

Podczas wydarzenia rozmawialiśmy także z modelkami i projektantkami. Pytaliśmy je o inspiracje, proces tworzenia oraz o to, jak czuły się, przechodząc przez środek sali niczym po prawdziwym wybiegu. Okazało się, że młodzi twórcy mają nie tylko wyobraźnię, ale też dużo odwagi. Bo umówmy się: wyjść przed publiczność w kreacji z recyklingu to już nie stylizacja, to manifest.

W jury zasiedli przedstawiciele mieleckiego życia publicznego, również elegancko ubrani. Jolanta Strycharz zdradziła nam, że przy ocenie bierze pod uwagę m.in. to, czy sama wystąpiłaby w danej stylizacji.

Pierwszą nagrodą w konkursie była maszyna do szycia marki Singer, czyli nagroda bardzo praktyczna i idealnie dopasowana do kierunku kształcenia. Pokaz w mieleckim „Elektryku” udowodnił, że moda ekologiczna może być nie tylko lekcją odpowiedzialności, ale też świetnym sposobem na pokazanie talentu, odwagi i charakteru młodych ludzi.

gj

Drugie życie guzików.

Baran (21.03 – 19.04)
Energia tygodnia: Ten tydzień upłynie Ci pod znakiem finansów. Planety sprzyjają domykaniu starych spraw urzędowych i negocjacjom podwyżek. W relacjach: W stałych związkach nadejdzie czas na poważną rozmowę o wspólnej przyszłości. Samotne Barany mogą liczyć na intrygujące spotkanie w miejscu związanym z kulturą – miej oczy szeroko otwarte podczas czwartkowego wyjścia.

Byk (20.04 – 20.05)
Energia tygodnia: Jesteś w swoim żywiole! Twoja intuicja będzie teraz wyjątkowo silna. Słuchaj wewnętrznego głosu, zwłaszcza w sprawach zawodowych, gdzie ktoś może próbować pójść na skróty Twoim kosztem. W relacjach: Wenus sprzyja romantycznym uniesieniom. Jeśli planowałeś randkę, wybierz wtorek lub sobotę. W weekend unikaj jednak kłótni o drobiazgi – nie warto psuć atmosfery z powodu nieumytych naczyń.

Bliźnięta (21.05 – 20.06)
Energia tygodnia: Poczujesz potrzebę wycofania się i regeneracji. Ostatnie tygodnie były intensywne, więc teraz Twój organizm domaga się spokoju. Unikaj nadmiaru bodźców i mediów społecznościowych w środku tygodnia. W relacjach: Ktoś z przeszłości może spróbować odnowić kontakt. Zastanów się dwa razy, czy chcesz wracać do tego, co już raz się wypaliło. W weekend postaw na sprawdzonych przyjaciół.

Rak (21.06 – 22.07)
Energia tygodnia: Gwiazdy zapowiadają bardzo towarzyski czas. Będziesz duszą towarzystwa, a Twoje pomysły znajdą uznanie u przełożonych. To dobry moment na pracę zespołową i budowanie sojuszy. W relacjach: W Twoim otoczeniu jest osoba, która patrzy na Ciebie z ogromnym podziwem, a Ty tego nie dostrzegasz. Otwórz się na komplementy. W stałych związkach zapanuje harmonia i wzajemne wsparcie.

Lew (23.07 – 22.08)
Energia tygodnia: Skupisz się na karierze i prestiżu. Możesz poczuć presję, by udowodnić swoją wartość, ale uważaj, by nie przesadzić z arogancją. Pokora w tym tygodniu będzie Twoim największym atutem. W relacjach: Twoje życie prywatne może nieco ucierpieć przez nadmiar pracy. Postaraj się oddzielić te dwa światy. Niedziela powinna być dniem „bez telefonu”, poświęconym wyłącznie najbliższym.

Panna (23.08 – 22.09)
Energia tygodnia: Poczujesz głód przygody. Rutyna zacznie Cię uwierać, dlatego podświadomie będziesz szukać zmian. To świetny czas na planowanie wakacji lub dalekich podróży służbowych. W relacjach: Ktoś o zupełnie innych poglądach niż Twoje zafascynuje Cię swoją osobowością. Pozwól sobie na odrobinę szaleństwa i nie analizuj wszystkiego tak skrupulatnie jak zwykle.

Waga (23.09 – 22.10)
Energia tygodnia: To tydzień transformacji. Musisz pożegnać się z czymś, co już Ci nie służy – może to nawyk, a może toksyczna relacja. Poczujesz ulgę, gdy tylko podejmiesz tę trudną decyzję. W relacjach: Emocje będą głębokie i intensywne. Unikaj powierzchownych znajomości. W stałych związkach możecie wspólnie rozwiązać stary konflikt finansowy.

Skorpion (23.10 – 21.11)
Energia tygodnia: Partnerstwo to słowo klucz. Zarówno w pracy, jak i w domu, będziesz musiał iść na kompromisy. Twoja wrodzona nieufność może zostać wystawiona na próbę – daj ludziom szansę. W relacjach: Bardzo namiętny czas! Jeśli jesteś w związku, poczujecie nową iskrę. Samotne Skorpiony mogą liczyć na flirt, który szybko przerodzi się w coś poważniejszego.

Strzelec (22.11 – 21.12)
Energia tygodnia: Czas zadbać o zdrowie i codzienne nawyki. Twój grafik będzie napięty, dlatego kluczowa stanie się dobra organizacja. Pamiętaj o regularnych posiłkach i ruchu – to poprawi Twoją wydajność. W relacjach: W pracy ktoś może zacząć patrzeć na Ciebie cieplejszym wzrokiem. Uważaj jednak na romanse w biurze – mogą przynieść więcej komplikacji niż radości.

Koziorożec (22.12 – 19.01)
Energia tygodnia: Kreatywność uderzy Ci do głowy! Będziesz mieć mnóstwo pomysłów na ulepszenie swojego życia. Pozwól sobie na odrobinę zabawy i nie bądź dla siebie tak surowy jak zazwyczaj. W relacjach: To jeden z najlepszych tygodni w roku dla Twojego życia uczuciowego. Będziesz promieniować magnetyzmem. Dzieci lub młodsi członkowie rodziny przyniosą Ci sporo powodów do dumy.

Wodnik (20.01 – 18.02)
Energia tygodnia: Twoja uwaga skupi się na domu i rodzinie. Możliwe drobne remonty lub przemeblowania. Będziesz szukać bezpiecznej przystani, by odpocząć od zgiełku świata. W relacjach: Wyjaśnij stare nieporozumienia z rodzicami lub rodzeństwem. Czas sprzyja szczerym wyznaniom przy wspólnym stole. W stałych związkach postaw na domowe randki z dobrą kolacją.

Ryby (19.02 – 20.03)
Energia tygodnia: Będziesz niezwykle komunikatywny. To czas krótkich wyjazdów, wielu telefonów i spotkań przy kawie. Twoje słowa będą miały teraz wielką moc, więc waż starannie to, co mówisz. W relacjach: Ktoś z sąsiedztwa lub bliskiego otoczenia może poprosić Cię o radę. Twoja empatia pomoże tej osobie wyjść z dołka. W miłości postaw na intelektualne porozumienie.

eprasa.pl 21288d5307

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333, 17 788 68 98

eprasa.pl 21288d5307

Zdrowie i uroda

PSYCHIATRA

Agnieszka Chmielik - specjalista psychiatra, przyjmuje w prywatnym gabinecie (Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1), dni przyjęć ustalane indywidualnie, rejestracja wyłącznie telefoniczna (727 588 585)

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

Malowanie dachów tel. 604217219.

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

Malowanie i szpachlowanie. Tel. 600 756 447

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

SPRZEDAŻ

Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04

Sprzedam działkę ogrodniczą Wola Mielecka 193 A (za mostem), teren zagospodarowany- gotowy do uprawy- nasadzeń 2026 roku) Tel. 660 330 366

Sprzedam pralkę wirnikową Polska Frania, oraz duży komplet kluczy nasadowych i płaskich, wiertła kobaltowe do metalu produkcji niemieckiej. Tel. 667269 998

Koła letnie z oponami 205/65R15 do samochodu Volkswagen, Audi, Mercedes, stan idealny, opony całoroczne 225/55R17, komplet 4. Cena 80 zł 1 sztuka. Tel. 668 950 541

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

Mieszkanie sprzedam centrum miasta ul. ASNYKA 60m² parter, po kapitalnym REMONCIE (wszystko) tel. 693 393 014 lub 605 536 859

PRACA

PRACA OFERUJĘ

Firma budowlana poszukuje doświadczonych osób do prac: ogólnobudowlanych, zbrojarskich, blacharskich, ślusarsko-spawalniczych oraz montażu konstrukcji stalowych. Zatrudnimy również osoby do obsługi koparki i koparko-ładowarki. Miejsce pracy: powiat dębicki. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny: 664 740 723.

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

KASY FISKALNE
KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
tel. 17 78 82 100, kom. 531 888 555
CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

OGŁOSZENIE

Burmistrz Radomyśla Wielkiego *działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026.399 t.j.)*
informuje, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Radomyślu Wielkim, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Radomyślu Wielkim oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej *www.radomysl.bip.2.ires.pl/* (BIP) wywieszony został na okres od **26.05.2026 r.** do **16.06.2026 r**. wykaz informujący o przeznaczeniu do sprzedaży w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonych w Gminie Radomyśl Wielki, obejmujący:
1) dz. nr ewid. 1580/1 o pow. 0,05 ha położona w miejscowości Podborze,
Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Wydziale Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Radomyślu Wielkim, Rynek 32, pokój 18 lub pod numerem telefonu 14 680 70 66 w godzinach pracy Urzędu Miejskiego.

Burmistrz
Radomyśla Wielkiego

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.pl/korsomieleckie

WÓJT GMINY MIELEC

Podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 26.05.2026 roku na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Mielec przy ul. Głowackiego 5, 39-300 Mielec wywiesza się wykaz informujący o nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem, w następującej lokalizacji: Podleszany 414, 39-300 Mielec.

Wykaz zamieszcza się również na stronie internetowej Urzędu Gminy Mielec oraz Biuletynie Informacji Publicznej www.gminamielec.bip.gov.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Mielec, ul. Głowackiego 5, 39-300 Mielec, pok. 16 lub pod nr tel. 17 774 56 46.

Wójt Gminy Mielec
/-/ Krzysztof Węgrzyn

WÓJT GMINY WADOWICE GÓRNE podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 20.05.2026 roku przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wadowice Górne, stronie internetowej www.bip.wadowicegorne.pl oraz tablicach ogłoszeń sołectw: Wadowice Dolne i Izbiska zostały wywieszone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy Wadowice Górne przeznaczonych do dzierżawy. W miejscowości Izbiska działka nr 133 – na okres 5 lat w trybie przetargowym. W miejscowości Wadowice Dolne część działki nr 563 – na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Wadowice Górne pok. 24 lub telefonicznie (14) 6826206 w godzinach pracy urzędu tj. od 7^{30} – do 15^{30}

INFORMACJA

Wójt Gminy Borowa informuje, że został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Gminy Borowa oraz wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas oznaczony 4 lat w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, stanowiącej własność Gminy Borowa, nieruchomość oznaczonej numerem działki 796/2 o powierzchni 0,28 ha położonej w miejscowości Pławo. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Borowa pokój nr. 21 lub pod numerem telefonu 17 5810320 w godzinach pracy Urzędu Gminy.

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
WYJĄTKOWE CENY !
www.nowabud.mielec.pl

Piłka ręczna

Mastersi Mistrzami Świata!

Łukasz Guźda
lukasz.guzda@korso.pl

To był turniej pełen emocji, walki i sportowego dramatu, który zakończył się najpiękniejszym możliwym scenariuszem. Szczypiorniści Masters Handball Stal Mielec oficjalnie zdobyli tytuł Mistrzów Świata Masters w kategorii +35! Droga do złotego medalu była wymagająca, ale Mielczanie przeszli przez nią jak burza, pokazując prawdziwy mistrzowski charakter i nie pozostawiając rywalom żadnych złudzeń.

Fot. Masters Handball Stal Mielec

Mastersi z Mielca zostali w Chorwacji Mistrzami Świata w kategorii +35.

Warto przypomnieć, że ten sukces to kolejny krok w genialnej serii zespołu. Zespół przed rokiem wywalczył mistrzostwo Polski Masters +35, a teraz udowodnił swoją absolutną dominację na arenie międzynarodowej.

Mistrzowski skład z Mielca

W składzie drużyny nie brakuje dobrze znanych nazwisk związanych z mielecką piłką ręczną. Barwy Mastersów reprezentują m.in. Paweł Wilk, Adam Babicz, Dariusz Kubisztal, Łukasz Nowak, Łukasz Janyst, Michał Chodara i Marcin Basiak. To właśnie ich doświadczenie z parkietów Superligi i ogromne serce do gry poprowadziły zespół na sam szczyt.

Droga do strefy medalowej

Polski zespół rozpoczął zmagania w chorwackim Omiš od mocnego uderzenia. W pierwszym meczu fazy grupowej pewnie pokonał niemiecką ekipę HSG Nord Edemissen 11:4 (5:2).

Prawdziwym testem siły i sygnałem ostrzegawczym dla rywali było jednak kolejne starcie. Masters Handball Stal Mielec stanęła naprzeciwko ówczesnych mistrzów świata – rumuńskiego zespołu Golden Boys Merasport. Po fenomenalnym spotkaniu Polacy zdetronizowali obrońców tytułu, wygrywając w grupie wysoko 13:6.

Przepustkę do strefy medalowej przypieczętowało zacięte, trzecie starcie z Celtic Legends. Mielczanie wygrali ten pojedynek 16:13, meldując się w upragnionym półfinale Mistrzostw Świata.

Dzień prawdy: Półfinał i wielki finał

W meczu o wejście do ścisłego finału Stal Mielec skrzyżowała ręce z kolejną drużyną z Rumunii – Proteam Stinta. Choć stawka była ogromna, a zawodnicy grali pod presją spełnienia marzeń swoich i kibiców, presja zadziałała motywująco. Po pełnym dramaturgii sportowym horrorze Polacy wyrwali zwycięstwo i otworzyli sobie drzwi do meczu o wszystko.

O godzinie 19:55 rozpoczął się najważniejszy mecz turnieju. Los chciał, że w walce o złoto naprzeciwko mielczan ponownie stanęła ekipa Golden Boys Merasport, żądna rewanżu za porażkę w grupie. Reprezentanci Stali Mielec wznieśli się jednak na wyżyny swoich umiejętności. Dzięki kapitalnej grze w obronie, świetnej postawie bramkarzy oraz zabójczym kontrom kompletnie rozbili rywali.

Wielki finał zakończył się spektakularnym nokautem – Stal Mielec wygrała aż 19:10, pieczętując zdobycie złotego medalu i tytułu Mistrzów Świata!

Wsparcie z regionu

Wielkie brawa należą się całej drużynie za ten historyczny sukces i reprezentowanie biało-czerwonych barw na najwyższym stopniu podium! Sukces ten nie byłby możliwy bez wsparcia z rodzinnych stron. Partnerami udziału drużyny Masters Handball Stal Mielec w mistrzostwach są Miasto Mielec oraz Województwo Podkarpackie.

Boks

Zwycięstwo Jakuba Pałki

Jakub Pałka z Mieleckiej Szkoły Boksu dał pokaz świetnego pięściarstwa na Suzuki Boxing Night. Mielczanin w pięknym stylu odprawił Litwina Vytautasa Grigalauskasa w wadze do 65 kg. W większości pozostałych walk także królowali Polacy.

Dźwiganie oczekiwań lokalnych kibiców potrafi spętać nogi niejednemu sportowcowi, ale Jakub Pałka w hali MOSiR pokazał nerwy ze stali. Podczas 41. odsłony Suzuki Boxing Night lokalny faworyt dał popis ringowej dojrzałości. Reprezentant Mieleckiej Szkoły Boksu nie pozwolił Vytautasowi Grigalauskasowi na rozwinięcie skrzydeł, od początku narzucając Litwinowi twarde warunki gry.

Zgromadzona publiczność od pierwszego gongu oglądała bokserskie szachy, w których mielczanin bezbłędnie realizował swój plan taktyczny. Każde jego udane trafienie napędzało trybuny, które po ogłoszeniu werdyktu wprost eksplodowały z radości. Ta wygrana miała też wymiar drużynowy – Pałka dołożył niezwykle ważną cegiełkę do końcowego sukcesu biało-czerwonych w meczu międzypaństwowym.

łg

Fot. MOSiR Mielec

Jakub Pałka zawalczył na Gali Bokserskiej Suzuki Boxing Night 41.

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Klimek może odejść ze Stali

Wszystko wskazuje na to, że mimo wywalczenia bezpiecznej pozycji w Betclic 1. Lidze, Stal Mielec czeka burzliwy okres transferowy poza boiskiem. Prezes Jacek Klimek poważnie rozważa zakończenie swojej misji w klubie.

Prezes blisko odejścia?

Informację o odejściu Jacka Klimka ze Stali podał dobrze zorientowany dziennikarz Piłki Nożnej, Paweł Gołaszewski.

Kadencja Jacka Klimka na stanowisku prezesa Stali Mielec rozpoczęła się w 2020 roku. Pod jego wodzą zespół przez pięć sezonów z powodzeniem rywalizował w krajowej elicie, aż do momentu spadku na zaplecze Ekstraklasy w ubiegłym roku. W obecnych rozgrywkach Betclic 1. Ligi głównym zadaniem mielczan była obrona przed kolejnym spadkiem. Misja ta zakończyła się powodzeniem, a klub zapewnił sobie ligowy byt.

Konferencja Jacka Klimka

Warto wspomnieć, że na 29 maja zaplanowano oficjalne spotkanie prezesa FKS Stali Mielec, Jacka Klimka, z przedstawicielami mediów. Może to być kluczowy moment, w którym opinii publicznej zostaną przedstawione konkretne decyzje odnośnie jego dalszej pracy w mieleckim klubie.

łg

Siatkówka. Tauron Liga

Środkowa ITA TOOLS w drużynie sezonu

Portal tauronliga.pl opublikował zestawienie czternastu najlepszych zawodniczek sezonu 2025/26. W tym gronie doceniono reprezentantkę ITA TOOLS Stali Mielec, Rozalią Moszyńską.

Dominacja na siatce i powołanie do kadry

Wyróżnienie dla mieleckiej środkowej nie jest dziełem przypadku, a w pełni zasłużonym efektem jej dyspozycji na przestrzeni ostatnich miesięcy. Moszyńska była bezkonkurencyjna na siatce, zdobywając najwięcej punktowych bloków w całej TAURON Lidze. Jej świetna postawa i regularność w grze defensywnej nie umknęły uwadze ekspertów oraz sztabu szkoleniowego reprezentacji Polski, co zaowocowało powołaniem do kadry narodowej.

Środkowa Stali Mielec w elitarnym gronie

W wybranej przez portal drużynie, Rozalia Moszyńska uzupełniła formację środkowych. Na tej pozycji obok niej znalazły się: Sasa Planinsec, Natalia Kecher i Laura Heyrman.

łg

eprasa.pl 21288d5307

Stal Mielec rozbiła Polonię Bytom 4:1 na zakończenie sezonu

Walka w ostatnim meczu

W ramach ostatniego spotkania sezonu 2025/26 Betclic 1. Ligi Stal Mielec podjęła na własnym stadionie Polonie Bytom i rozbiła ją 4:0 po m.in. dwóch golach swojego kapitana, Piotra Wlazło. Dzięki temu zwycięstwu oraz porażce Pogoni Siedlce w Krakowie mielczanie ostatecznie sezon skończyli na 14. pozycji w tabeli.

Tabela.

1.	Wisła Kraków	34	71	72-32
2.	Śląsk Wrocław	34	62	69-47
3.	Wieczysta Kraków	34	57	70-47
4.	Chrobry Głogów	34	55	48-36
5.	ŁKS Łódź	34	54	56-48
6.	Polonia Warszawa	34	53	52-49
7.	Ruch Chorzów	34	53	54-46
8.	Miedź Legnica	34	52	52-53
9.	Puszcza Niepołomice	34	49	45-40
10.	Polonia Bytom	34	47	56-50
11.	Pogoń Grodzisk Maz.	34	45	51-54
12.	Odra Opole	34	44	34-40
13.	Stal Rzeszów	34	43	49-60
14.	**Stal Mielec**	**34**	**36**	**51-62**
15.	Pogoń Siedlce	34	36	33-43
16.	Znicz Pruszków	34	28	40-68
17.	Górnik Łęczna	34	27	39-62
18.	GKS Tychy	34	23	40-74

1-2: awans; 3-6: baraże; 16-18: spadek.

Fot. Łukasz Guzda

FKS Stal Mielec – Polonia Bytom 4:1 (2:0)

FKS Stal Mielec (trener Ireneusz Mamrot) – Michał Matys, Bartosz Szeliga, Dominik Szala, Israel Puerto, Hubert Matynia (80. Yegor Tsykalo), Piotr Wlazło (86. Adrian Bukowski), Chema Nunez, Jakub Kowalski, Fryderyk Gerbowski (80. Jakub Małek), Kamil Cybulski (80. Paweł Kruszelnicki), Kamil Odolak (73. Daniel Lukić)

Polonia Bytom (trener Wojciech Mróz) – Jakub Rajczykowski, Matej Matić, Oskar Krzyżak, Mikulas Bakala, Jordi Calavera (53. Patryk Stefański), Mikołaj Łabojko (54. Jakub Szymański [74. Oleksandr Azatskyi]), Tomasz Gajda, Kacper Michalski, Jan Łabędzki, Jakub Łukowski (53. Konrad Andrzejczak), Kamil Wojtyra (64. Jakub Arak)

Gole: Piotr Wlazło (1:0), Kamil Odolak (2:0), Hubert Matynia (3:0), Piotr Wlazło (4:0), Jakub Arak (4:1)

Żółte kartki: Matej Matić, Israel Puerto,

Widzów: 4320

Sędzia: Paweł Szuta

Pierwsza połowa: wysoki poziom Stali, przełamanie Odolaka, 2:0 do przerwy

Strzelanie w meczu rozpoczęła w 8. minucie Stal Mielec. Z rzutu rożnego dośrodkował Fryderyk Gerbowski, a w polu karnym najsprytniejszy okazał się Piotr Wlazło z główki pakując piłkę do siatki. Kolejna sytuacja Stali to kolejna sytuacja, w którą zamieszany jest Gerbowski. Po kontrataku w 19. minucie Bartosz Szeliga dograł na pole karne, a 23-letni ofensywny pomocnik uderzył głową, lecz piłka po jego strzale przeleciała obok lewego słupka bramki. Pierwsze uderzenie z kolei Polonia oddała dopiero 38. Minucie i było to w dodatku uderzenie niecelne, lecz przy odrobinie lepszej prezycji strzelającego Tomasza Gajdy mogło doprowadzić do wyrównania. Doświadczony pomocnik dostał piłkę na wysokości 17. metra i nie był przez nikogo kryty, uderzył jednak obok słupka.

Po chwili odpowiedziała Stal Mielec. Niekryty Gerbowski w 40. minucie dośrodkował z prawej strony boiska na głowę Kamila Odolaka, który świetnie urwał się obrońcy i podwyższył prowadzenie swojego zespołu na 2:0 pakując piłkę obok słupka. Tuż przed przerwą jeszcze dwukrotnie próbował Odolak, wpierw po dośrodkowaniu Jakuba Kowalskiego w 45. minucie z głowy, po chwili strzałem po ziemi, lecz w obydwu tych sytuacjach lepszy okazał się być bramkarz gości, Jakub Rajczykowski.

Niedługo później sędzia zakończył pierwszą część spotkania i w ten sposób piłkarze udali się na przerwę z wynikiem 2:0 dla Stali Mielec.

Druga połowa: przewaga gospodarzy oraz debiut wychowanka

Bardzo szybko w drugiej części gry swoje prowadzenie podwyższyła Stal. W 48. minucie ponownie z rzutu rożnego dośrodkował Fryderyk Gerbowski, a z głowy swoją drugą bramkę w tym sezonie dołożył Hubert Matynia. Przez kolejny kwadrans nie działo się zbyt dużo pod obiema bramkami, lecz przewagę z gry mieli mielczanie dłużej utrzymują się przy piłce i szukając okazji do kolejnego „ukucia" swoich rywali.

Ta sztuka udała im się ponownie 72. minucie, gdy po raz trzeci w tym spotkaniu z rzutu rożnego dograł Gerbowski, a w polu karnym najsprytniejszy okazał się zawodnik Stali, a okazał się nim być ponownie Piotr Wlazło, który cieszyć mógł się ze swojego drugiego gola w tym meczu. Chwilę później boisko opuścił strzelec drugiego gola, Kamil Odolak, a zastąpił go Daniel Lukić.

Trener Ireneusz Mamrot za sprawą korzystnego wyniku zdecydował się wpuścić na boisko piłkarza z Akademii Stali Mielec, Jakuba Małka. Młody ofensywny pomocnik pojawił się na boisku na ostatnie 10. minut zbierając tym samym pierwsze cenne doświadczenie na tym poziomie rozgrywkowym. W 87. minucie gola honorowego udało się jeszcze strzelić Poloni, jego autorem był były piłkarz Stali Mielec, Jakub Arak.

Tak też i po 90. minutach gry ostatecznie tym pozytywnym akcentem w postaci zwycięstwa 4:1 biało-niebiescy zakończyli zmagania w sezonie 2025/26 kończąc go ostatecznie na 14. miejscu w tabeli.

Szymon Markulis

Mielec gospodarzem Mistrzostw Polski

W połowie czerwca Mielec stanie się stolicą młodzieżowej szermierki w Polsce. W dniach 13-14 czerwca 2026 roku w hali MOSiR przy ul. Solskiego 1 odbędą się Indywidualne oraz Drużynowe Mistrzostwa Polski Młodzików w szpadzie.

Do Mielca przyjadą reprezentanci klubów z całego kraju, którzy będą rywalizować o tytuły mistrzów Polski w kategorii młodzika. Organizatorzy spodziewają się udziału ponad 200 zawodniczek i zawodników w turniejach indywidualnych oraz około 50 drużyn w rywalizacji zespołowej dziewcząt i chłopców.

Za organizację zawodów odpowiadają: MKS „Gryf" Mielec oraz Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół 1893" Mielec. Współorganizatorami mistrzostw są Polski Związek Szermierczy i Ministerstwo Sportu i Turystyki, a wsparcia organizacyjnego udziela MOSiR Mielec.

Wydarzenie wspierają także Województwo Podkarpackie, Miasto Mielec oraz Powiat Mielecki. Mistrzostwa zostały objęte patronatem honorowym Marszałka Województwa Podkarpackiego, Starosty Powiatu Mieleckiego oraz Prezydenta Miasta Mielca.

– *Powierzenie Mielcowi organizacji Mistrzostw Polski Młodzików odbieramy jako wyraz zaufania Polskiego Związku Szermierczego do mieleckiego środowiska szermierczego. To dla nas duże wyróżnienie, ale też zobowiązanie. Chcemy przygotować zawody na wysokim poziomie i stworzyć młodym zawodnikom jak najlepsze warunki do rywalizacji. Zapraszamy mieszkańców do kibicowania, bo szermierka oglądana z bliska naprawdę potrafi wciągnąć* – mówi Katarzyna Dziura, koordynator zawodów.

Szczególne znaczenie zawody będą miały dla młodych zawodników z Mielca, którzy wystąpią przed własną publicznością, reprezentując oba lokalne kluby. Dla mieszkańców będzie to z kolei rzadka okazja, aby z bliska zobaczyć sportową rywalizację na poziomie mistrzostw Polski.

Więcej informacji o wydarzeniu można znaleźć na stronie mieleckieskrzydla.pl.

SM

Sukces weteranów Iron Dragon MMA

Dwóch reprezentantów klubu Iron Dragon MMA wystąpiło w Światowym Festiwalu Weteranów Zapasów, który odbył się w sobotę w hali sportów walki Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Obaj zawodnicy wrócili z zawodów medalami w formule free style.

Dwa medale weteranów Iron Dragon MMA

W sobotę 16 maja w hali sportów walki warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego odbył się Światowy Festiwal Weteranów Zapasów. W rywalizacji uczestniczyli zawodnicy z Polski, Węgier, Stanów Zjednoczonych, Kazachstanu, Republiki Południowej Afryki, Czech, Litwy, Ukrainy, Białorusi oraz Armenii.

W zawodach wystartowało dwóch reprezentantów mieleckiego klubu Iron Dragon MMA. Obaj stanęli na podium w swoich kategoriach wagowych i formule wolnej (free style).

Sławomir Zięba zdobył srebrny medal w kategorii do 130 kilogramów. Z kolei Mateusz Maziarz wywalczył brązowy medal w kategorii do 78 kilogramów.

Udział mieleckich zawodników w międzynarodowym turnieju zakończył się więc dwoma miejscami medalowymi.

SM

eprasa.pl 21288d5307

Julia Bińczycka będzie dalej dyrygować grą drużyny z Mielca.

Rozalia Moszyńska zostaje w Mielcu na kolejny sezon.

Weronika Sobiczewska nadal będzie stanowić o sile ataku ITA TOOLS.

Siatkówka. Tauron Liga

Nowe kontrakty i odejścia w ITA TOOLS

Łukasz Guźda
lukasz.guzda@korso.pl

Dużo się działo w ostatnim tygodniu w zespole z Mielca. Kilka zawodniczek przedłużyło kontrakty. Były także pożegnania.

Najlepsza blokująca poprzedniego sezonu zostaje

Rozalia Moszyńska, liderka ligowych statystyk w elemencie bloku, przedłużyła kontrakt z mieleckim klubem na sezon 2026/2027. Dała się poznać w Mielcu jako zawodniczka o imponujących warunkach fizycznych i doskonałym wyczuciu gry w bloku. Mielczanka zdominowała siatkę i została najlepszą blokującą rundy zasadniczej. Sama zawodniczka nie kryje radości z faktu, że jej przygoda z Mielcem potrwa przynajmniej kolejny rok.

– W Mielcu czuję się bardzo dobrze i cieszę się, że w przyszłym sezonie również będę mogła reprezentować barwy ITA TOOLS Stal Mielec. Mam nadzieję, że wraz z innymi dziewczynami uda nam się stworzyć zgrany zespół i będziemy walczyć razem o jak najwyższe cele – skomentowała Rozalia Moszyńska po parafowaniu kontraktu.

Atakująca z kontraktem

Weronika Sobiczewska oficjalnie przedłużyła kontrakt i nadal będzie reprezentować barwy ITA TOOLS Stali Mielec.

Zatrzymanie 27-letniej atakującej było jednym z priorytetów przed nachodzącym sezonem. Jej serce do gry i waleczność sprawiają, że idealnie pasuje do budowanej na nowy sezon układanki.

Rozgrywająca zostaje w ITA TOOLS

Julia Bińczycka oficjalnie przedłużyła kontrakt i będzie reprezentować barwy zespołu z Mielca w nadchodzącym sezonie. Władze klubu nie kryją zadowolenia z faktu, że udało się zatrzymać tak ważną zawodniczkę. W oficjalnym komunikacie podkreślono, że Bińczycka to „element, który spaja wszystko w jedną całość". Jej obecność w składzie na sezon 2026/2027 gwarantuje stabilizację na pozycji rozgrywającej, co jest kluczowe w walce o najwyższe cele. Sama siatkarka z dużym optymizmem patrzy w przyszłość.

- Cieszę się na nowy sezon, myślę że przyniesie nam dużo radości z gry i jeszcze więcej emocji. Do zobaczenia! – przekazała Julia Bińczycka za pośrednictwem klubowych mediów.

Przedłużenie kontraktu z Bińczycką to jasny sygnał, że klub buduje silny i stabilny skład na nadchodzące miesiące.

Przejmująca przedłużyła kontrakt

Młoda i utalentowana Aleksandra Adamczyk zostaje w ITA TOOLS Stali Mielec na sezon 2026/2027. Klub oficjalnie poinformował o przedłużeniu współpracy z młodzieżową reprezentantką Polski, dla której będzie to już trzeci rok w barwach mieleckiej drużyny. Aleksandra Adamczyk trafiła do Mielca dwa sezony temu. Występuje jako przyjmująca, aczkolwiek z konieczności może zagrać także jako atakująca. Mielecka zawodniczka regularnie otrzymuje powołania do młodzieżowych reprezentacji Polski. Obecnie przebywa na zgrupowaniu kadry narodowej U22, gdzie przygotowuje się do kolejnych wyzwań na arenie międzynarodowej.

Marta Pamuła odchodzi

Po jednym sezonie spędzonym w ITA TOOLS Stali Mielec barwach z drużyną żegna się przyjmująca Marta Pamuła. Klub oficjalnie podziękował zawodniczce za dotychczasową grę. Pamuła dołączyła do mieleckiego zespołu przed startem minionego sezonu, wzmacniając linię przyjęcia. Niestety doświadczona przyjmująca w barwach ITA TOOLS zagrała tylko trzy spotkania na początku sezonu. Z dalszej gry siatkarkę wyeliminowała kontuzja kolana.

Natasha Calkins pożegnana

Kanadyjska atakująca odchodzi z ITA TOOLS Stali Mielec. Klub oficjalnie poinformował, że zawodniczka żegna się z mieleckim zespołem po jednym sezonie spędzonym w biało-niebieskich barwach. Rozstanie z zawodniczką z Kanady to ciąg dalszych zmian przed kolejnym sezonem w drużynie. Kanadyjka dołączyła do Mielca przed rokiem, mając stanowić główną siłę w formacji ofensywnej. Sezon zaczynała w wyjściowej szóstce, ale im dłużej trwały rozgrywki tym rzadziej pojawiała się na parkiecie w dłuższym wymiarze czasowym.

Środkowa odchodzi z klubu

Zespół ITA TOOLS opuszcza Nina Nesimović. Środkowa, która dołączyła do zespołu przed rokiem, żegna się z Podkarpaciem po jednym pełnym sezonie walki na parkietach najwyższej klasy rozgrywkowej.

Klub opublikował oficjalny komunikat, w którym podziękował zawodniczce za jej dotychczasowy wkład w wyniki drużyny:

- Nina, dziękujemy za zaangażowanie, energię i walkę na boisku. Życzymy powodzenia w dalszej karierze – czytamy we wpisie mieleckiego klubu.

Boks

Sukces Mielczan

Cztery złote medale, jeden srebrny i mnóstwo ringowych emocji – to bilans występów reprezentantów Mieleckiej Szkoły Boksu na I Międzynarodowym Turnieju Bokserskim im. Stanisława Dragana. Zawody odbyły się w miniony weekend w Krakowie-Nowej Hucie.

W dniach 15–17 maja 2026 roku Nowa Huta stała się stolicą młodzieżowego i seniorskiego boksu. Na ringu zaprezentowali się zawodnicy z kraju i zagranicy, w tym silna ekipa z Mielca. Turniej „Stalowa Pięść Hutnika" stał na bardzo wysokim poziomie organizacyjnym i sportowym, co tylko podkreśla wartość sukcesów zawodników Mieleckiej Szkoły Boksu.

Złota i srebrna seria reprezentantów MSB

Mieleccy pięściarze pokazali ogromne serce do walki, co przełożyło się na znakomite wyniki w poszczególnych kategoriach wiekowych i wagowych:

Korneliusz Madej (66 kg, kadet) – po dwóch świetnych, wygranych walkach bezapelacyjnie stanął na najwyższym stopniu podium, zdobywając złoty medal. Mikołaj Kapinos (80 kg, kadet) – zdominował swoją kategorię, pewnie wygrywając walkę finałową i sięgając po złoto. Dominik Chojnacki (60 kg, senior) – stoczył dwa zwycięskie pojedynki, udowadniając swoją wyższość w ringu i zdobywając pierwsze miejsce. Tymoteusz Skolimowski (65 kg, senior) – podobnie jak Chojnacki, przeszedł przez turniej jak burza, wygrywając dwie walki i meldując się na najwyższym stopniu podium. Artem Boichuk (70 kg, junior) – po dwóch wygranych pojedynkach musiał uznać wyższość rywala dopiero w finale, ostatecznie zdobywając niezwykle cenny, srebrny krążek.

Sportowy pech i kontrowersje

Nie dla wszystkich zawodników Mieleckiej Szkoły Boksu turniej ułożył się perfekcyjnie, choć każdy z nich zasługuje na uznanie. Leon Kołacz (44 kg, młodzik) odpadł z rywalizacji po werdykcie sędziowskim, który w opinii sztabu szkoleniowego i kibiców wzbudził spore kontrowersje. Z kolei Konrad Rębisz musiał zrezygnować ze startu w ostatniej chwili z powodu nagłej choroby.

Ciekawym akcentem podczas zawodów była obecność gościa specjalnego. Prosto z Kanady, aby wspierać mielecką drużynę MSB, przyleciał Piotr Serafin, co jeszcze mocniej podkreśliło międzynarodowy charakter wydarzenia.

łg

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Radomyślanka w czwartej lidze

To już oficjalne: piłkarze KS Radomyślanka Geyer&Hosaja Radomyśl Wielki wywalczyli upragniony awans do IV ligi podkarpackiej! Ten spektakularny sukces oznacza powrót klubu na ten szczebel rozgrywek po równo 30 latach przerwy.

Wokół awansu podopiecznych trenera Pawła Irli narosło w ten weekend mnóstwo emocji. Zawodnicy z Radomyśla Wielkiego najpierw wykonali swoje zadanie na boisku, pewnie pokonując na wyjeździe LKS Pustków aż 4:1.

Rywale pomogli przypieczętować sukces

Kluczowe rozstrzygnięcia przyniosła jednak niedziela. Walcząca o utrzymanie Kolbuszowianka sprawiła niespodziankę i pokonała wicelidera tabeli, Smoczankę Mielec, wynikiem 4:2. Taki obrót spraw sprawił, że przewaga liderującej Radomyślanki urosła do bezpiecznych 10 punktów. Przy zaledwie trzech kolejkach pozostałych do końca sezonu, rywale stracili matematyczne szanse na dogonienie lidera.

Święto całego Radomyśla Wielkiego

Sukces ten nie byłby możliwy bez ciężkiej pracy trenera Pawła Irli, determinacji zawodników na murawie oraz stabilnego wsparcia ze strony sponsorów i lokalnego środowiska. Przed zespołem historyczna szansa na pokazanie się szerszej publiczności w województwie. Oficjalne świętowanie awansu i wręczenie pucharów odbędzie się podczas najbliższego meczu domowego.

łg

Radomyślanka kolejny sezon spędzi w 4. Lidze Podkarpackiej.

eprasa.pl 21288d5307

Młodzi piłkarze zagrają z Realem Madryt

Młodzi zawodnicy Akademii Piłkarskiej Piłkarskie Nadzieje szykują się do kolejnego międzynarodowego wyzwania. W Belgradzie zmierzą się z renomowanymi akademiami piłkarskimi z Europy, w tym z reprezentantami Realu Madryt. Dla młodych mielczan będzie to nie tylko sportowy test, ale także cenna lekcja futbolu i charakteru.

Wielkie emocje przed młodymi mieleckimi piłkarzami

Młodzi zawodnicy Akademii Piłkarskiej Piłkarskie Nadzieje po raz kolejny sprawdzą swoje umiejętności na międzynarodowej arenie. Tym razem mielecka drużyna uda się do Belgradu, gdzie weźmie udział w prestiżowym turnieju młodzieżowym. Wśród rywali znajdą się uznane europejskie marki, a jednym z najbardziej wymagających przeciwników będzie akademia Realu Madryt.

Jak podkreśla trener Mariusz Bec, udział w takich wydarzeniach ma znaczenie znacznie wykraczające poza sam wynik sportowy.

– *Każdy mecz z rówieśnikami z tak uznanych marek jak Real Madryt to dla naszych zawodników wejście na wyższy poziom intensywności i weryfikacja ich umiejętności* – podkreśla trener Mariusz Bec. – *Jednak ten wyjazd ma dla nas podwójne znaczenie. Poza oczywistym aspektem szkoleniowym, jakim jest gra pod presją z najlepszymi, kluczowa jest integracja. Spędzony wspólnie czas, dzielenie emocji, budowanie boiskowej chemii oraz radzenie sobie ze stresem w międzynarodowym środowisku kształtuje charaktery tych chłopców, co zaprocentuje w przyszłości zarówno na boisku, jak i poza nim.*

„Nasza międzynarodowa współpraca dynamicznie się rozwija"

W akademii zwracają uwagę, że udział w podobnych wydarzeniach to efekt konsekwentnie budowanej pozycji klubu i rozwijanych relacji międzynarodowych.

– *Udział w turnieju tej rangi to dowód na to, że AP Piłkarskie Nadzieje staje się marką rozpoznawalną i szanowaną za granicą* – zaznacza prezes Paweł Mrozik. – *Nasza międzynarodowa współpraca dynamicznie się rozwija, otwierając przed młodymi zawodnikami z Podkarpacia drzwi, które do tej pory wydawały się zamknięte. Pokazujemy, że w Mielcu szkolimy według europejskich standardów, a partnerskie relacje z zagranicznymi akademiami pozwalają nam stale podnosić poprzeczkę i promować nasz region na sportowej mapie Europy.*

Wyjazd do serbskiej stolicy ma również wymiar promocyjny dla regionu. Jak informuje klub, przedsięwzięcie otrzymało wsparcie Samorządu Województwa Podkarpackiego w ramach programów „POZNAJ Podkarpacie" oraz „Podkarpackie – przestrzeń otwarta".

SM

Mielec i Dębica brydżem stoją

Majówka w pełni, a mieleccy fani gier logicznych nie zwalniają tempa. W minioną środę, 20 maja, w Hotelu Polskim w Mielcu rozegrano drugi w tym tygodniu turniej brydżowy.

W turnieju na zapis maksymalny udział wzięła grupa 7 par z Dębicy oraz gospodarze.

Zaciętą walkę o zwycięstwo w końcówce stoczyły dwie pary mieszane. Ostatecznie najlepsi okazali się Bogdan Rojkowicz i Zbigniew Wilisowski, którzy zwyciężyli z bardzo dobrym wynikiem 63,54%. Drugie miejsce zajęła para Wiesława Rusek – Marek Szczudło, osiągając rezultat 61,46%. Na najniższym stopniu podium uplasowali się Jan Warchoł i Ryszard Jackowski z wynikiem 52,32%.

W tzw. Pajączku - gdzie zaliczane były wyniki z 15 ośrodków w Polsce - na 25 miejscu uplasowała się para mielecko – dębicka Bogdan Rojkowicz – Zbigniew Wilisowski na 233 sklasyfikowane pary

Punktacja długofalowa Mielec 1 półrocze 2026

1. Zbigniew Wilisowski, 2.Marek Rusek, 3. Tadeusz Chmielowiec, 4. Bogdan Rojkowicz, 5. Zbigniew Niziołek, 6. Zygmunt Szczudło, 7. Jacek Gąsiorek, 8. Andrzej Janda, 9. Marek Szczudło, 10. Ryszard Jackowski

W trzeci poniedziałek miesiąca, 18 maja, w Hotelu Polskim w Mielcu rozegrano turniej z cyklu Barometru Dębickiego. Przy brydżowych stołach zameldowała się liczna grupa 11 par z Mielca i Dębicy.

Po niezwykle emocjonującej końcówce triumf odniosła para Małgorzata Rojkowicz – Stanisław Malinowski, uzyskując wynik 59,33%. Drugie miejsce wywalczyła para Zbigniew Niziołek – Andrzej Janda z wynikiem 58,92%. Na trzecim miejscu uplasowali się Marek Rusek – Zygmunt Szczudło, osiągając rezultat 57,92%.

W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 49 ośrodków w Polsce na 210 miejscu uplasował się duet mielecko – dębicki Małgorzata Rojkowicz – Stanisław Malinowski na 759 sklasyfikowanych par

Punktacja długo falowa Dębica 2025/26

1. Małgorzata Rojkowicz, 2. Stanisław Malinowski, 3. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 5. Bogdan Rojkowicz, 6. Jan Lipior, 7. Zbigniew Wilisowski, 8. Marek Rusek, 9. Tadeusz Chmielowiec, Zygmunt Szczudł

DD

Piłka nożna

Piłkarskie emocje w Mielcu

Prezydent Miasta Mielca Radosław Swół oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mielcu zapraszają wszystkich pasjonatów futbolu do sportowej rywalizacji. Już pod koniec maja mieleckie boisko przy ulicy Sportowej stanie się areną piłkarskich zrób-to-sam zaciętych pojedynków. Masz swoją ekipę? Nie zwlekaj – liczba miejsc jest ograniczona!

Turniej piłkarski wystartuje w sobotę, 30 maja 2026 roku o godzinie 14:00 na boisku nr 4 (Błonia MOSiR). Organizatorzy przygotowali dwie niezależne kategorie wiekowe, co gwarantuje wyrównaną walkę i masę sportowych emocji: Kategoria OPEN – dla zawodników od 18. roku życia, Kategoria OLD BOYS – dla doświadczonych graczy w wieku 35+.

Są jeszcze wolne miejsca

W każdej z kategorii wiekowych może wystąpić maksymalnie osiem zespołów, a o udziale decyduje wyłącznie kolejność zgłoszeń. Każda zgłoszona drużyna może liczyć maksymalnie 12 zawodników. Piłkarskie zmagania potrwają do godziny 17:00. Dla uczestników i kibiców przygotowano coś więcej niż tylko sportowe widowisko. Czas pomiędzy meczami będzie można spędzić w specjalnie przygotowanych strefach: Strefie odpoczynku (regeneracja sił po wymagających meczach), Strefie cateringu (przekąski i napoje dla każdego).

Jak się zapisać?

Zapisy trwają tylko do środy, 27 maja 2026 roku. Aby zgłosić swój zespół, należy wysłać wiadomość e-mail na adres: promocja@mosir.mielec.pl. Warunkiem koniecznym do wpisania na listę startową jest przesłanie wypełnionych dokumentów: Karty zgłoszenia drużyny, Oświadczenia uczestnika, Klauzuli RODO. Zbierz znajomych z osiedla, kolegów z pracy lub z boiska i powalcz o puchar Prezydenta Miasta! Do zobaczenia na murawie!

łg

W Mielcu odbędzie się ciekawy turniej piłkarski.

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Anna Czajkowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 9 do 15

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias - redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan - social media manager
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny - dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl
Łukasz Guzda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: lukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręcigłowa - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 21288d5307

Strych

Dowcipy

- Słyszałeś, że nasz kierownik zmarł?
- Tak.
- Tak się zastanawiam, kto jeszcze od nas nie żyje...
- Co masz na myśli, jak to kto jeszcze?
- Bo w nekrologu napisali: „Wraz z jego śmiercią straciliśmy jednego z naszych najlepszych pracowników”.

***

W restauracji niezadowolony klient przywołuje kelnera:
- Ten obrus jest brudny. Proszę go wymienić!
- Nie mamy już czystych obrusów.
- To proszę odwrócić go na drugą, czystą, stronę.
- A czy szanowny pan myśli, że obrus ma trzy strony?

***

Dzwoni domofon:
- Kto tam ?
- Ja do wymiany okien.
- Już przyszedł jeden pan i wymienia.
- To ja. Wypadłem.

***

Żona do męża:
- Obudź się.
- Czego chcesz?
- Nie wziąłeś tabletek nasennych.

***

Przychodzi facet do baru i prosi o dwie pięćdziesiątki wódki.
- Może jedną setkę - proponuje barman.
- Nie, jedna jest za mojego kolegę na morzu, a druga dla mnie.
I tak codziennie przez dłuższy czas.

Po pewnym czasie przychodzi ten sam facet i prosi o jedną pięćdziesiątkę.
- Co się stało? Przyjaciel utonął?
- Nie. Ja przestałem pić.

***

Na porodówce pielęgniarka podchodzi do mężczyzny:
- Gratuluję, ma pan syna, 3700.
Mężczyzna wyjmuje portfel i mówi:
- Nawet niedrogo.

***

Przychodzi baba do lekarza.
Lekarz ją bada, nie mogąc powstrzymać się od zatykania nosa.
- Nie mogłaby pani się częściej kąpać?
- Ale ja się kąpię codziennie!
- To niech pani chociaż w wannie wodę częściej zmienia!

***

Przychodzi baba do lekarza i mówi, że chce schudnąć.
- Proszę codziennie biegać godzinę po parku - zaleca lekarz.
- Przed śniadaniem czy po?
- Zamiast, proszę pani, zamiast!

***

Przychodzi blondynka do cukierni i pyta:
- Co macie bez tłuszczu i cukru?
- Serwetki.

***

Lekarz do pacjenta:
- Ile pan widzi palców?
- Hm.... Trzynaście?
- Tak. Miał pan poważny wypadek. Niektóre z nich są pańskie. Potrafi pan zidentyfikować?

***

Żona do męża:
- Ile razy ci mówiłam, żebyś, do cholery, nie był taki drobiazgowy?
- Siedemnaście.

***

Żona do męża:
- Chciałabym być twoją gazetą!
- Dlaczego?
- Zwracałbyś na mnie więcej uwagi!
- No ale wiesz, codziennie mam nową.

***

Matka rano do syna:
- Co to był za łomot w nocy, jak wróciłeś?
- A nic, kurtka mi spadła.
- To co tam było w tej kurtce?
- Ja.

***

Żona Szkota prowadzi, jej mąż siedzi obok.
- Hamulce nie działają!!!
- Uspokój się, kochanie, i spróbuj zderzyć się z czymś najtańszym.

***

U psychiatry.
- Doktorze, trzęsą mi się ręce.
- Pijesz?
- Piłem.
- Palisz?
- Paliłem.
- Więc rzuciłeś?
- Nie, dopiero mam zamiar.
- Widzisz, a organizm już się wystraszył.

***

- Ale masz wypasiony zegarek!
- Złoty.
- Skąd masz?
- Wygrałem wyścig.
- Jaki wyścig?!
- Ja, dwóch ochroniarzy z galerii handlowej i dwóch policjantów z patrolu.

***

Szef do pracownika:
- Gdzie pan był? Wszędzie pana szukałem!
- No cóż, niełatwo znaleźć dobrego pracownika.

Z miasta

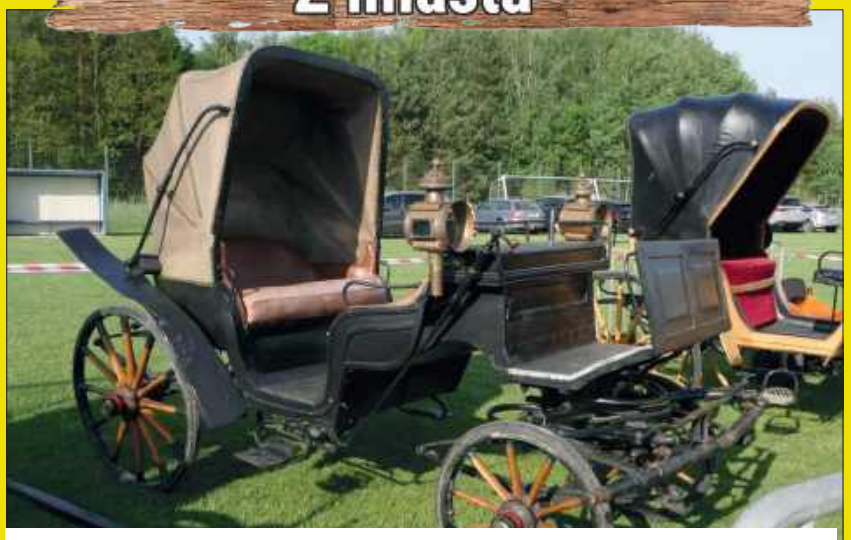

Takie przepiękne powozy można było oglądać w Żarówce na Paradzie Konnej.

Mistrzowie parkowania

Prawie na parkingu.

Kronika towarzyska

Krzysztof Szostak, zastępca prezydenta Mielca.

eprasa.pl 212888d5307